BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. 65 Wilno, dnia 28 marca 1927 roku

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

X. K R O N I K A . a/Zagraniczna.-

-----------ooo § ooo------------

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Zinios" o polityce Bałtyckiej Polski.-

"Lietuvos Zinios" N.44.Artykuł p.t.:"Polska a Nadbałtyka".

Streszczenie:

Stosunki pomiędzy Polską a Litwą po długiem ich rozpatrywaniu w instytucjach międzynarodowych utknęły w swym rozwoju na martwym punkcie,w którym po dziś dzień trwają.Owładnąwszy Wilnem Polacy nie chcą go dobrowolnie zwrócić,a dopóki stolica Litwy w rękach warszawskich imperjalistów - żaden rząd litewski nie jest w stanie pomyśleć o pertraktowaniu z Polakami. Naruszenie traktatu suwalskiego postawiło niejako mur pomiędzy obu narodami,który istniał tak długo,jak długo Polacy nie zechcą znaleść sposobu,ażeby tę krzywdę naprawić.-

W stosunkach między Polakami z jednej strony - a Łotyszami i Estończykami - z drugiej niemałe odegrywa znaczenie sąsiadowanie tych ostatnich narodów z ZSSR.Dotychczas Polska umiała bardzo ładnie wykorzystywać "czerwone niebezpieczeństwo" iżby móc utrzymywać Łotwę i Estonję pod swym wpływem...Dyplomaci warszawscy dawno zabiegają o to,żeby związać się z Łotwą i Estonją odpowiedniemi traktatami.Finlandczycy pod tym względem wykazują więcej samodzielności i manewry Polaków w Finlandji nie odnoszą większego skutku.-

Jednocześnie z bezpośredniemi celami Polska w brakacj Nadbałtyckich,określającemi zasadniczy kierunek polityki polskiej w tej dziedzinie nie bez wpływu na politykę tę pozostaje walka pomiędzy Z.S.S.R. i Anglją.-

Podczas,gdy Anglicy zabiegają o stworzenie z państw nadbałtyckich barjery,oddzielającej Rosję Sowiecką od Niemiec - Sowiety dążą do utworzenia z państw tych pomostu,łączącego je z Zachodem Europy.-Dlatego też Anglicy skłonni byliby uznać hegemonję Polski nad Bałtykiem i związane z tem aspiracje gotowiby byli popierać,byleby one odpowiadały planom angielskim dotyczącym izolacji ZSSR od Niemiec.Ponieważ plany te zbiegają się z wypadowemi planami Polski w stosunku do Z.S.S.R., stanowią one dla tego ostatniego poważne niebezpieczeństwo i dlatego też niema czemu się dziwić,że Rosja szuka dróg unicestwienia tych planów.Zaproponowane państwom nadbałtyckim ze strony Z.S.S.R. pakty o nieagresji stanowią jeden ze środków obrony Sowietów.Z drugiej strony łatwo zrozumiałe jest to zainteresowanie,jakie zdradza Warszawa w związku z podpisaniem tych traktatów przez Łotwę i Estonję.-

Rosja Sowiecka i Anglja stanowią dwa ogromnie ważne czynniki w polskiej polityce nad Bałtykiem.Nie trzeba jednak zapominać również o tym wpływie,jaki wywiera w Warszawie dyplomacja francuska, dążąca do izolowania Niemiec.-

Francja i Polska powiązane są wzajemnie całym szeregiem umów,sprowadzających się do militarnego związku pomiędzy temi państwami a skierowanego przeciwko Niemcom.Najważniejsze z pośród tych umów były podpisane jeszcze przed paktem locarneńskim.W Locarno zaś,jak wiadomo, była zapewniona trwałość granic po-wersalskich tylko między Francją a Niemcami.Co się tyczy granic Polski - to wszyscy uczestnicy konferencji locarneńskiej wypowiadali się za możliwością rewizji wschodnich granic Niemiec.- Znaczy, że kwestje

korytarz Gdańskiego i Górnego Śląska mogą jeszcze wypłynąć na porządek dzienny.Jest rzeczą do przewidzenia, że kwestje owe zostaną podniesione przez Niemcy,gdy wzmocnią swe stanowisko polityczne.Francuzi przewidują to i dlatego dążą do osłabienia na Wschodzie pozycji swego byłego wroga. Tu hegemonja Polski z nadbałtykiem zbiega się z dążeniami Francji,skierowanemi ku tłumieniu nowego Drang nach Osten.-

Wzmożenie akcji polskiej wśród państw nadbałtyckich,jakie się ujawniło ostatnimi czasy,jest niczem innem,jak wynikiem wszystkich powyżej wyłożonych względów.

Ponadto Polska zabiega o dostateczne izolowanie Litwy od jej północnych sąsiadów, by - wykorzystując ciężkie międzynarodowe położenie Litwy uczynić ją bardziej ugodową w odniesieniu do kwestji wileńskiej. Imperjaliści polscy czują to,że jeżeli kiedy będzie okazja do unormowania stosunków z Litwą,to lepszej okazji niż jest dziś - gdy problemat stosunków przyjaznych między Kownem a Moskwą stanął pod znakiem niepewności - wątpliwe czy kiedy doczekają.Dlatego też jako wyniku wzmocnienia akcji polskiej nad Bałtykiem obecnie niewątpliwie należy oczekiwać ze strony Polski prób pogodzenia się z Litwą.-

"Lietuva" o nawiązaniu ekonomicznych stosunków z Polską.-

"Lietuva" N.49. Artykuł p.t.:"Czy możliwe są ekonomiczne stosunki z Polską". Streszczenie:

Sprawa nawiązania stosunków pomiędzy Polską a Litwą jest dziś zagranicą na porządku dziennym, jeżeli nie w gabinetach dyplomatów,to w każdym razie w prasie.Dużo się również pisze o przyczynach,skłaniających Zachodnią Europę do poważniejszego wglądnięcia w sprawę pogodzenia Polski z Litwą.Dlatego też warto rozważyć,jakie są możliwości nawiązania normalnych stosunków pomiędzy obu wspomnianemi państwami.Zagadnienie ma dwie strony:polityczną i ekonomiczną.Strona polityczna dotyczy spraw terytorjalnych,a przedewszystkiem Wilna.Litwa przecież dlatego tylko unika stosunków z Polską,że uważa kwestję wileńską za nierozwiązaną i domaga się zwrotu okupowanego terytorjum do którego posiada wszystkie prawa,Polska zaś - żadnych.Polska naodwrót - czyni starania,iżby zalegalizować posunięcie Żeligowskiego i zagrabioną dzielnicę utrzymać.W interesie Polski leży troszczenie się,o to,by kwestja wileńska nie została ponownie wniosiona na forum międzynarodowe i żeby uzyskać od Litwy przyznanie obecnego stanu rzeczy.Polacy jednak dobrze wiedzą,że Litwa nie wyrzeknie się swych praw.Zamiary nawiązania stosunków politycznych bez uprzedniego załatwienia kwestji wileńskiej są mrzonką,z której Warszawa dobrze sobie zdaje sprawę.Dlatego też poszukuje się dróg okrężnych,któreby pozwoliły na pośrednie uległalizowanie istniejącego stanu rzeczy.Tego to rodzaju drogę widzi się w nawiązaniu stosunków ekonomicznych.-

Oficjalnie politycy warszawscy stale podkreślają swe pokojowe względem Litwy stanowisko i gotowość do nawiązania stosunków,jeżeli nie dyplomatycznych,to konsularnych.Jeżeli niemożliwe jest nawiązanie stosunków politycznych,to możnaby na początek zadowolnić się odnowieniem stosunków ekonomicznych.Łączność zaś ekonomiczna ma obchodzić obie strony,nie ma mieć nic wspólnego z problematami politycznemi,przytem dla Litwy byłaby z wielką korzyścią.Starania Polaków zdążające do otwarcia linji demarkacyjnej dla ruchu handlowego,jak widać znajdują również

oparcie w zainteresowanych sferach zagranicą.Ale czy istotnie Litwa dużoby zyskała z nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską?

Odpowiedzieć wypada raczej przecząco.Korzyść problematyczna,strony zaś ujemne z punktu widzenia politycznego aż nader wyraźne i niewątpliwe.

Mówiąc o wolności komunikacyjnej poprzez linję demarkacyjną mamy w pierwszy rzędzie na myśli spław po Niemnie.Kwestja ta jednak dawno już przez rząd litewski została uregulowana przez wydanie oficjalnego regulaminu w sprawie spławu po Niemnie,z którego to regulaminu może korzystać każdy,ktokolwiek by zechciał,Polacy jednak,którzy tyle robili hałasu o wolność spławu po Niemnie,dotychczas z udogodnień jakie istnieją nie zechcieli skorzystać.Dlaczego? Dlatego,że albo nie mają co spławiać,albo nie spław lasu w istocie rzeczy umysły ich zaprząta. Wileńszczyzna jest wynędzniała i eksportować nie jest w stanie. Z Polski zaś centralnej najbliższa i najtańsza droga jest poprzez Wisłę do Gdańska i Gdyni.Wskazuję się ponadto na lasy Rosji Sowieckiej i z puszczy Białowieskiej.Lecz zarówno lasy z Rosji Sowieckiej jak i z Białowieży w której eksploatacji zaangażowali się Anglicy,mogą być swobodnie spławiane do Kłajpedy na podstawie wzwyż wzmiankowanego regulaminu,wydanego przez rząd litewski.

Polska nie jest w istocie rzeczy zainteresowana ani w spławie lasu,ani w tranzycie przez linję demarkacyjną.Dlaczegóżby Polska miała faworyzować tranzyt przez Litwę z pominięciem Wisły?Nawiązanie stosunków ekonomicznych dla Polski jest poprostu osłonką pod którą kryją się cele polityczne.Że wszystkiego tego widać aż nadto wyraźnie,że ekonomiczne stosunki z Polską bez zwrotu Wilna - Litwę zainteresować nie są w stanie.

"M e m e l e r D a m p f b o o t" o r z e k o m e j a g r e s j i p o l s k i e j w z g l ę d e o m L i t w y".-

"Memeler Dampfboot" N.68 z 22/III.r.b. Artykuł p.t.:"Rzekomy marsz polski na Kowno-Krok angielski w sprawie wileńskiej%" Streszczenie:

Od pewnego czasu prasa całego świata pełna jest wiadomości o wojennych zamiarach polskich względem Litwy.Mówi się o koncentracji wojsk polskich na pograniczu litewskiem,o rychłem ultimatum polskiem do rządu litewskiego w sprawie niezwłocznego uregulowania problemu wileńskiego w myśl żądań polskich,o marszu polskim na Kowno,który miał nastąpić w dzień imienin Marszałka Piłsudskiego i t.p.Wszystkie te komunikaty leżą przeważnie w płaszczyźnie domysłów i plotek.Być może, iż pewne koła polskie rozpuszczają te plotki w celu przeszkodzenia Litwie w uzyskaniu od Niemiec pożyczki zagranicznej.Z drugiej znów strony wobec nieobliczalnych posunięć politycznych Piłsudskiego, zawsze się należy liczyć z m o ż l i w o ś c i ą a k c j i p o l s k i e j . Nie trzeba dodawać,że powstać stąd mogą brzemienne w następstwa komplikacje w Europie Wschodniej.-

A n g l j a z a ż ą d a ł a p o d o b n o o d r z ą d u l i t e w s k i e g o k a t e g o r y c z n e j o d p o w i e d z i n a t o , c z y L i t w a d o t y c h c z a s n i e u z n a j e d e c y z j i K o n f e r e n c j i A m b a s a d o r ó w w s p r a w i e w s c h o d n i c h g r a n i c p o l s k i c h . - Krok Anglii jest zupełnie możliwy.Anglja konsekwentnie zmierza do zapewnienia sobie w Europie Wschodniej bazy operacyjnej przeciwko Sowietom,z którymi,jak wiadomo - stosunki angielskie w ostatnich czasach mocno się naprężyły.Anglja pragnie niewątpliwie izolować Sowiety i zmusić je tą drogą do zaprzestania akcji sprzecznej z interesami angielskimi na Dalekim Wschodzie. Mówi się o stworzeniu b l o k u a n t y s o w i e c k i e g o z p a ń s t w n a d b a ł t y c k i c h P o l s k i i

Rumunji. Sowiety - prawdopodobnie w związku z tym planem angielski - starają się temu zapobiec przez zawarcie paktów o nieagresji z państwami nadbałtyckiemi.Parafowanie paktu z Łotwą jest w tym względzie znacznym sukcesem dyplomacji sowieckiej. Tem większy nacisk być może położy obecnie Anglja na porozumienie polsko-litewsnkie.-

Artykuł "Lietuvos Žinios" z powodu parafowania traktatu łotewsko-sowieckiego.-

"Lietuvos Žinios" N.60. z dnia 16/III. Artykuł p.t.:"Tragedja Nadbałtyku". Streszczenie:

Walka o Nadbałtyk pomiędzy Wschodem a Zachodem ostatnio weszła w stadjum nowe.Po długich wahaniach Łotwa wreszcie zdecydowała się na podpisanie traktatu o nieagresji z Rosją Sowiecką.Posunięciem tym Łotwa wyraźnie zaznaczyła,że wychodzi z orbity tej polityki,która zdąża do zapewnienia hegemonji nad Bałtykiem Polsce.

Nie mały w tem cios dla dyplomacji warszawskiej. Z chwilą gdy Łotwa w jednym z Litwą stanęła szeregu - wpływ Polski nad Bałtykiem staje się tak nikły, że nie można nawet marzyć o jakiejkolwiek hegemonji. Dlatego też dyplomaci polscy starają się obecnie ustosunkować sfery Ligi Narodów nieprzychylnie w stosunku do Łotwy - podnosząc moment sprzeczności,jaka zachodzi pomiędzy zobowiązaniami,przyjętemi przez Łotwę w stosunku do Ligi Narodów, a podpisaniem przez Łotyszów traktatu z Rosją.-

My Litwini wiemy,co warte są te napaści. Również litewskiemu rządowi stawiano w swoim czasie podobne zarzuty. Wyjaśniło się jednak, że podpisany we wrześniu traktat z Rosją w niczem bynajmniej nie rozminął się ze statutem Ligi Narodów. Dlatego też należy oczekiwać, że równie bezpodstawne są zarzuty,stawiane obecnie rządowi łotewskiemu.Przecież z postępowania rokowań widać,że traktat zawierany przez Łotyszów niemal się nie różni od litewskiego.Dlaczegóż by zatem traktat łotewski miał być niezgodny z paktem Ligi Narodów?

Jeszcze większym strachem przejmuje Polaków fakt,że również Estonja jest już ściśle związana z Łotwą politycznie i ekonomicznie i niewątpliwie zdecydowanie Łotwy w sprawie podpisania traktatu odezwie się również na ustosunkowaniu Estonji do tego zagadnienia.-I tu obserwujemy wyraźną walkę dwóch imperjalizmów.

Podpisanie traktatu o nieagresji z Państwami Nadbałtyckiemi jest politycznym zwycięstwem Rosji Sowieckiej, paraliżującem plany Anglików nad Bałtykiem.Dlatego też ostatniemi czasy pertraktacjami Państw Nadbałtyckich o traktat z Rosją interesuję się nie tylko Polska,lecz również Anglja.-

I oto Estonja, której przedstawiciel niedawno oświadczył w Lidze Narodów,że kraj jego pozostaje wiernym swym zobowiązaniom w stosunku do Ligi Narodów - uzyskuje od Ligi Narodów pożyczkę na dogodnych warunkach.Coprawda Estończycy już dawno zabiegają o uzyskanie tej pożyczki, fakt ten jednak,że tylko teraz żądania Estończyków zostały zaspokojone,jest specjalnie charakterystyczny dla walki,pomiędzy dwoma imperjalizmami,jaka się odbywa na terenie Nadbałtyckim.-

Niewiadomo na jakich warunkach Estończycy uzyskują obecnie pożyczkę.Nie ulega wszakże wątpliwości,że związana ona będzie z pewnemi zobowiązaniami natury politycznej ze strony Estonji.W ten sposób może się zdarzyć,że E s t o n j a b ę d z i e o d c i ą g n i ę t a o d t e j d r o g i z b l i ż e n i a z Ł o t w ą n a j a k i e j d o d z i ś d n i a s i ę z n a j d o w a ł a . -A to już jest ciosem dla idei Związku Państw Nadbałtyckich.-

W wypadku danym walka obcych imperjalizmów godzi boleśnie w nawiązujące się wzajemne stosunki pomiędzy państwami Nadbałtyckiemi.- Lecz jeszcze więcej szkody przyczynia ta walka sprawie wewnętrznej konsolidacji wymienionych państw.-

Kto śledzi za prasą państw nadbałtyckich ten z łatwością może zaobserwować odbywającą się w nich walkę dwu orjentacyj.Walka ta często sztucznie podtrzymywana przez czynniki zewnątrz burzy najistotniejsze podstawy bytu niepodległego państw Nadbałtyckich.Ze smutkiem się słyszy,że kwestje polityki zagranicznej stają się powodem kryzysów rządowych wśród państw nadbałtyckich.-

Wszyscy zdrowo myślący mężowie stanu państw nadbałtyckich winniby wreszcie dojść do ładu i położyć kres tej tragedji,która z życia niepodległego tych państw uczyniła walkę obcych imperjalizmów i odrzuciwszy wszelkie orjentacje,dążyć przedewszystkiem do porozumienia się wzajemnego.-

G ł o s y p r a s y f r a n c u s k i e j o s t o s u n k a c h p o l s k o - l i t e w s k i c h .-

Bez względu na zaprzeczenie pogłosek o kompromisie międzyPolską a Litwą w kwestji wileńskiej prasa zagraniczna rozwija w dalszym ciągu różne domysły.

Czasopismo "L Homme Libre" /d.7.III./ twierdzi,że nik nie może wątpić o wpływach angielskich na Polaków i Litwinów w związku z ich zbliżeniem.Dlatego autor p.Jean L.Dauriac zauważa,że Wilhelmstrasse bardzo nieprzychylnie zapatruje się na to zbliżenie.- Autor zauważa, że zbliżenie Litwy z Polską zależy dużo od Niemiec.-

Prasa katolicka /Gaulois,dn.5.III./ przy tej okazji wspomina "przeszłość Litwy i Polski,identyczność religji i wspólność materjalnych interesów".P.Martial de Pradel de Lamase w artykule pod t.: "La bataille de Gruenwald" wykazuje,że zaznaczające się separatystyczne tendencje Litwy w stosunku do Polski stwarzają Europie ogromne niebezpieczeństwo.-

P.Georges Bienaime /"Victoire" 28.II./ przytacza geograficzne i historyczne motywy zbliżenia Litwy z Polską. Pod względem geograficznym Litwa jest dalszym ciągiem Prus Wschodnich,które łączą Niemcy z Rosją,dobre zaś stosunki Litwy z Polską ułatwią ostatniej dostęp do morza,uniemożliwi germanizację Litwinów,której tak łatwo poddali się wschodnio-pruscy Litwini.Polacy zaś nie występują przeciwko zachowaniu języka litewskiego i litewskich obyczajów.Autor przyznaje,że porozumienie jest bardzo trudne,ponieważ Litwini z trudnością wyrzekną się Wilna.-

Czasopismo "L Oeuvre" /d.27.III-/ komentuje wypowiedziane przez prof.Woldemarasa słowa,że "niepodległa i silna Polska" jest potrzebna dla egzystencji Litwy.Po omówieniu kwestji wileńskiej i możliwości zlocarnizowania wschodu Europy,autor zapytuje, czy dosyć danych po temu,by wierzyć,że porozumienie polsko-litewskie jest możliwe.

P.Henry Barde dowodzi,że trudno mówić o takiem zbliżeniu skoro Polacy nie pozwalają nawet na dyskusję w kwestji wileńskiej, "Toczy się dyplomatyczna walka o Nadbałtyki - pisze organ finansistów 'L Information Financiere" - sowiety starająsię o podpisanie traktatu z Łotwą,Anglją zaś chce pogodzić Polskę z Litwą.-

Czasopismo belgijskie "Pourguoipos" /4-III/ wspomina twierdzenie Sowietów,że winowajcą przewrotu litewskiego jest Anglja.Czasopismo wyraża pogląd,że państwa nadbałtyckie stają się całkowicie klijentami Anglji,takim samym klijentem Anglji jest jakoby i Polska.- To też kaczka dziennikarska o zbliżeniu polsko-litewskiem mało tu będzie pomocna dla wrogów niepodległości Litwy.

P.Auguste Gauvain dowodzi,że Litwa nie chce solidarności państw nadbałtyckich. /L Europe Centrale.5-III/.-

P.Vladimir d Ormesson /Pax 6.III/ w długim artykule o europejskich ~~stosunkach~~ stanach Zjedn. nazywa Litwę "teatrem intrygowanych.-

Organ rojalistów "Action Francaise" /4.III/ usprawiedliwia polski "zaciekły imperjalizm" jak go nazwały Sowiety,wykazując,że ostatnio ujawnione próby pogodzenia się z Litwą są świadectwem pokojowości Polski.

"L Humanite" 28.III.omawiając tę pogłoskę wykazuje że Polacy dopóty będą trzymali w okolicach Wilna taką moc wojska,dopóki w Rosji nie zmieni się sytuacja,mówi też,że litewski rząd faszystów tylko czeka na sposobność,żeby przyłączyć do antysowieckiego frontu.-

O tej samej kwestji mówi i p.Toe /L Ere Nouvelle' 27.III/.który wskazuje, że litewska administracja na terenie korytarza wileńskiego z pozostawieniem garnizonów polskich byłaby sprzeczna z pokojowemi umowami Litwy z Rosją.-

P.Charle Henry,dekretarz p.Painleve,francuskiego ministra wojny , napisał artykuł o wojsku polskiem,którego tezą jest Polska jest zanadto duża i wszechpotężna,żeby nie była sprawiedliwą w stosunku do kraju daleko mniejszego.- Litewscy megalomani zdaniem autora umieją tylko krzyczeć w swym narodowym ~~irx~~ redentyzmie.-

Organ litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych "Le Temps" 15 bież.mies.pisząc we wstępnym artykule o Polsce i jej sąsiadach specjalnie podkreśla oświadczenie Prezydenta Republiki Litewskiej Smetony do ministra pełnomocnego dla spraw Litwy p.Puaux,że rząd litewski nigdy nie weźmie na się odpowiedzialności ua zakłócenie spokoju narodów.Dalej "Le Temps" zaznacza: "Zauważamy z zaciekawieniem, że nowy rząd litewski usiłuje wykazać,iż nie jest pod wpływem Niemiec lub Rosji i jak się zdaje,naprawdę prowadzi sam,niezależną od większych sąsiadów politykę narodową.Chociaż bez wątpienia nie możemy oczekiwać,żeby Litwini wyrzekli się swych pretensyj do Wilna,wszakoż należy wierzyć chociażby w ekonomiczne porozumienie między Litwą a Polską.-

"Lietuva" N.63 z 19/III.r.b. Art.p.t.:"Jeszcze w sprawie ~~xxix~~ pojednania polsko-litewskiego". Streszczenie:

Wszystkie umysły zajęte są w ostatnich czasach sporem anglo-sowieckim.Jednocześnie - w związku z notą angielską do rządu sowieckiego - wiele się mówi o porozumieniu polsko-litewskiem.Prasa zachodnia dotychczas utrzymuje,że przewrót grudniowy w Kownie inspirowany był przez dyplomację angielską.Źródła tych pogłosek szukać należy w Niemczech,a zwłaszcza w Rosji. Pogłoski te znalazły również posłuch na łamach francuskiego "Le Quotidien" /z 28/II.r.b./,które twierdzi,że Anglja szuka sposobów "zlokarnizowania" Europy Wschodniej w pierwszym rzędzie drogą pojednania Warszawy z Kownem.-

Inne pismo francuskie "Victoire" z 24/II.r.b. twierdzi,iż Francja zeszła do roli mocarstwa drugorzędnego,odkąd Anglja dzierży w swych rękach hegemonję nad Węgrami,Polską - która pojedna z Litwą - państwami nadbałtyckiemi no i Włochami nawet.Niemcy również należeć mają do orbity wpływów angielskich.

"Le Tapms" /z 6/II.r.b./ wnioskuje, że p.Chamberlain zmierza do izolacji politycznej Sowietów.Europy Wschodniax /Polska i państwa nadbałtyckie/ stanowi teren, na którym krzyżują się interesy i wpływy anglo-sowieckie.-"L Oeuvre" z dnia 27.II.r.b. również wyraża przekonanie, że dyplomacja angielska zmierza do pojednania Polski i Litwy.Podobnież "L Information" /z 2/III.r.b./.-

Artykuł "Berliner Tageblatt" o Litwie.-

"Berliner Tageblatt" z dnia 15 marca r.b.List z Kowna specjalnego korespondenta p.Kloetzela.-

Litwa jest niejako odosobniona,nie można jednak nie widzieć,że to odosobnienie dawało zarazem możność rozszerzenia tego źdźbła własnej kultury litewskiej i początków jakiejś tradycji narodowej,które już zaczynają istnieć.To,co dziś uchodzi za życie narodowe w Litwie,powstało całkiem nagle,pod wpływem zaciśnięcia powietrza,a dowieść musi dopiero z czasem swej żywotności.I prawdopodobnie nie byłoby powstało,gdyby nie znalazło się w całkowitem odosobnieniu przez granicę z Polską...

Litwa jest młodem państwem starego narodu,który przez zrządzenie losu pozostał bardzo daleko poza swymi sąsiadami zachodnimi.Lud chłopski,bardzo biedny,mający wprawdzie własny język,ale nie mający wcale kultury własnej,więc część oświeconą tego narodu musi z konieczności oglądać się na duchowość narodów sąsiednich.Żyjące jeszcze starsze pokolenie litewskie jest po większej części wychowańcem szkół rosyjskich,w mniejszej części szkół polskich. Na ulicach Kowna i w kołach towarzyskich słychać prawie wyłącznie język rosyjski, skłonność ku rusycyzmowi jest bardzo silna. Gdyby się utworzyła Rosja federacyjna,niebolszewicka,natenczas skłonność ta przybrałaby formy realne. Odczuwa się instynktownie,że chęć stworzenia kultury litewskiej jest dlatego ludu chłopskiego zadaniem zbyt trudnem.Wcale nie przypadkowo słyszeliśmy jeszcze przed wojną życzenia,wychodzące z ust patrjotów litewskich, że nie idą oni dalej,jak do samorządu narodowego.-

Jeśli rzecz ta nie ujawnia się zbyt wyraźnie,jest to skutek wymienionego powyżej odosobnienia.Rosja bolszewicka pozostać może dla rusofilów litewskich tylko rodzajem nadziei na przyszłość,ale nadzieja ta jest wielka i trudna do wykorzenienia.Związek duchowy natomiast z dzisiejszą Rosją jest słaby,a cenzura na wszelkie rzeczy drukowane,jakie stamtąd przychodzą, zmniejsza bardziej jeszcze te sympatje.-

Stosunek do Polski od czasu wybuchu zatargu o Wilno,a więc już od sześciu lat,jest zupełnie zerwany.Jeszcze bardziej w grę wchodzą namiętności nacjonalistyczne,skutkiem czego uznano Polskę za dziedzicznego wroga.Kto dla Polski,lub nawet dla jej literatury,sympatje odczuwa,lepiejby się do tego wobec Litwinów nie przyznawał.Strefę wojskową na granicy polsko-litewskie uważać zarazem należy za rodzaj kordonu sanitarnego dla wszelkich wpływów duchowych Polski.-

Ze względu właśnie na to odgraniczenie się od umysłowości rosyjskiej i polskie, usiłowano stworzyć własną kulturę litewską. Jednakże co się dotychczas na tej podstawie wytworzyć zdołało nie odpowiada najskromniejszym nawet wymaganiom, biorąc rzeczy ze stanowiska kultury europejskiej.- Tak więc przy pierwszem zetknięciu się z rzeczywistą starą cywilizacją,inteligencja litewska,zwłaszcza wśród młodzieży tamtejszej odczuwać musi siłę przyciągającą.-

Zagadnienie to stanie, być może,prędzej aktualnem, aniżeli dotąd myślano. Z biegiem czasu stosunek naprężenia między Polską a Litwą musi znacznie osłabnąć ,a przywrócenie stosunków normalnych pomiędzy obydwoma krajami niezbyt długo czekać będzie na spełnienie,zwłaszcza jeśli koła gospodarcze obydwu krajów uznają rzecz tę za konieczną.Zdawaćby się mogło,że rząd litewski oraz przywódcy ruchu nacjonalistycznego patrzą na tę konieczność z wielką troską przeczuwając,że z chwilą przywrócenia stosunków gospodarczych i z nastąpieniem równocześnie stosunków normalnych do Polski upadną też nietylko przeszkody polityczne,ale zarazem i kulturalne.-

Wprawdzie wpływ Polski na Litwę jest chwilowo mniejszy aniżeli wpływ rosyjski,zwłaszcza,gdyby pozostawiono wolne pole do wyboru.Nie należy jednak zapominać,że pewne koła wyższych sfer litewskich są silnie spolonizowane. Wprawdzie polska większa własność ziemska została zupełnie wydziedziczoną, skutkiem litewskich praw agrarnych; ale był to cel natury czysto politycznej, który pociągnął za sobą obniżenie się kultury rolnej, co znów podziałało jak najgorzej na stan ekonomiczny całej Litwy. - Jednakże zarówno wśród kół wyższych urzędników,jak wśród dawniejszego korpusu oficerskiego,znajduje się dużo czynników polonizacyjnych.Przedewszystkiem też przeważna część wpływowego a potężnego duchowieństwa katolickiego znajduje się pod silnym wpływem polskości.

Jeśli nadejdzie ta chwiła, kiedy zapora na granicy polsko-litewskiej upadnie,natenczas odżyje na nowo ów silny ruch ekspansywny Polski w stronę Litwy,tem silniejszy im bardziej był przez sześć lat,zahamowany przez kordon graniczny. A równocześnie odżyje na Litwie dawny ruch,ciągnący ku Polsce.-

Tym sposobem Polska dokonam dzieła penetration pacifique na Litwę,a zakończenie tego procesu nie może być dla nikogo tajemnicą. Polska góruje pod każdym względem nad Litwą,a więc dyplomatycznie,gospodarczo i kulturalnie.Dzięki temu wyrobi w całej Litwie placówki dominujące. Jeśli sprawę tę rozważymy ze stanowiska niemieckiego,to nie należy w tem szukać z naszej niemieckiej strony rodzaju wymówki,skierowanej przeciwko Litwie,ani też ukrytej przestrogi,aby się Litwa z Polską nie porozumiała.To nie miałoby sensu. Stan wojny pomiędzy Polską a Litwą ciąży na całej polityce wschodniej. Przytem jednak nie można zamilczeć,że po załatwieniu się z jedną sprawą,powstanie natychmiast sprawa druga,a dobrze jest rzecz tę we właściwym poznać czasie i starać się o jej rozwiązanie. Przewidywać można,że dzisiejsza granica pomiędzy Litwą a Prusami Wschodniemi zmieni się pewnego dnia na granicę pomiędzy Polską a temiż Prusami Wschodniemi,choćby narazie zmiana ta nie była dejure.-

Wówczas jednak sprawa t.zw. korytarza polskiego przybierze inne,zgoła oblicze,a rzeczywiście groźne. Dla Polski w takiem położeniu mogłaby wówczas przyjść myśl niebezpieczna,mianowicie,aby sprawę korytarza załatwić na drodze poprzez same Prusy Wschodnie.W ten leży zarodek groźnego niebezpieczeństwa dla całej sprawy wschodniej w Europie.Niebezpieczeństwo to trzeba zawczasu nazwać właściwem mianem.-

Prasa rządowa o roli Polski w konflikcie anglo-sowieckim i o porozumieniu polsko-litewskiem.-

"Rytas" N.63 z 19/III.r.b. Artykuł p.t."Spór anglo-sowieckim a wzmacnianie Polski". Streszczenie:

W planowanej przez dyplomację angielską izolacji Sowietów Polska odegrywać ma niemałą rolę,głównie ze względu na swą geograficzną sytuację.-

Do niedawna jeszcze Anglja niechętnem okiem patrzyła na imperjalistyczne zakusy młodego państwa polskiego.To też prasa polska niejednokrotnie ostro sarkała na politykę brytyjską.W ostatnich czasach wszelako stan rzeczy się zmienił.Anglja oczywiście z własnych egoistycznych względów - stała się nagle żarliwą poplecznicą Polski. Dodać przytem należy, że odkąd do władzy doszedł w Polsce Piłsudski, stosunki polsko-sowieckie mocno się pogorszyły. - Niezależnie od tego stosunki polsko-niemieckie wiele również do życzenia przedstawiają,co nie jest Anglji - w jej antysowieckiej polityce - na rękę i co tłumaczy wysiłki angielskie ku zbliżeniu polsko-niemieckiemu.Rezultatem wysiłków angielskich jest - według "Le Temps" ponowne podjęcie /Zaleski i Stresemann/ zerwanych rokowań handlowych polsko-niemieckich.Sądzić wszelako należy, że rezultat ten musiał być osiągnięty jedynie drogą dania Niemcom pewnych obietnic.Tu występuje drażliwa kwestja stosunków polsko-litewskich.-

Nie ulega kwestji, że Anglja - o ile dotychczas tego nie uczyniła - zwróci na stosunki polsko-litewskie baczną uwagę.Rzecz prosta we własnym interesie,który tem lepiej da się zamaskować,że mocarstwa zachodnie oddawna już mówią o naprawie stosunków polsko-litewskich przyczem wskazuje się na względy ekonomiczne i - jak zwykle w takich wypadkach - zwala się winę na słabszą Litwę.Spór polsko-litewski jest dla Polski pod każdym względem pięta Achilesa,czego rzecz prosta, nie mogą nie doceniać ci,którym na wzmocnieniu Polski zależy.

Stąd realna możliwość jednoczesnej presji zachodniej na Kowno i Warszawę.Biorąc rzecz objektywnie winniby dyplomaci angielscy większy nacisk wywrzeć na Warszawę, gdyż tam spoczywa klucz do naprawy stosunków polsko-litewskich.-Wszelkie inne próby nawiązania stosunków ekonomicznych bez jednoczesnego poruszania kwestii wileńskiej,skazane są bodaj na niepowodzenie. Mimo nadchodzących z Moskwy wiadomości o zamierzonej zbrojnej agresji polskiej na Kowno, wątpić należy, czy Polska na krok takiby się zdecydowała. Znaczyłoby to bowiem początek nowej wojny światowej.Trudno przeto przypuszczać,aby dyplomacja zachodnia do tego zmierzała.Polska zaś bez aprobaty zachodnie[j] się nie zdecyduje.-,

Tak, czy inaczej stosunki polsko-litewskie stają się kwestją aktualną dla całej Europy Zachodniej.-

"Rytas" N.62 z 18/III.r.b. Artykuł p.t.:"Anglo-rosyjski konflikt a państwa inne". Streszczenie:

Skoro tylko nastąpiło naprężenie w stosunkach anglo-rosyjskich - natychmiast dały się słyszeć głosy polityków i prasy światowej o możliwości zbrojnych starć pomiędzy poszczególnemi państwami.

Ktokolwiek zna choć w grubych zarysach historję Anglji łatwo zadecyduje, że Anglicy nie zwykli są do próżnego grożenia wojną lub

lekkomyślnego jej wywoływania.- Tak czy owak będziemy, ze strony moralnej, oceniali oddawna już prowadzoną politykę angielską, wypadnie przecież przyznać, że jest ona nieskończenie zdecydowana i egoistycznie realna.- Anglicy, broniąc interesów swych olbrzymich imperyj na terenie międzynarodowym chwytają się dwóch środków. Z jednej strony ich mężowie stanu uciekają się często - przy rozważaniu zagadnień bardzo konkretnych - do swoistego politycznego mistycyzmu, z drugiej zaś strony ludzie ci ukazują się jako wyjątkowi, poprostu zaciekli realiści.-

Liczne przykłady stosowania pierwszego z tych środków można spostrzec w utworzeniu Ligi Narodów, porównując projekty paktu Ligi Narodów angielskie z francuskiemi bądź włoskiemi.-

Podobnie w konferencji locarneńskiej sir A.Chamberlain ujawnił niemało politycznego mistycyzmu, ani na minutę wszakże nie zapominając o potrzebach politycznych Wielkiej Brytanji.-

Obecnie Anglicy nie chcą wojny i wszędzie występują przeciwko niej, podnosząc i czcząc sprawę pokoju. Mimo to jednak ci sami Anglicy robią wszystko, żeby sobie stworzyć wygodne polityczne i strategiczne warunki na wypadek, gdyby wojna wybuchła.

Z wielu bardzo kategorycznych oświadczeń angielskich mężów stanu i z całej polityki angielskiej możnaby wyciągnąć wniosek, że Anglicy do wojny się przygotowują i jej się nie boją, choć nie chcą. Polityka ich zdaje się być oparta o zasadę "si vis pacem, para bellum".

Korespondent "Rytasa" w Genewie pisze już, że punktemześrodkowującym ogólne zaciekawienie podczas ostatnio zakończonej sesji Ligi Narodów były nie kwestje które się znajdowały na porządku dziennym, tylko uchwały ministrów poszczególnych państw w powzięciu których główną rolę bez wątpienia odegrała Anglja.-

Z całym cynizmem się twierdzi, że największym zadaniem z którem mężowie mocarstw europejskich zjechali się ostatnio do Genewy miało być utworzenie "sanitarnego kordonu" w celu izolowania Rosji od Oceanu Lodowatego do morza Czarnego.- Plan ten Anglików pomyślany już dawno i tylko teraz zaczyna się nieco wyjaśniać jego charakter.- Do licznych zwycięstw angielskiej polityki zagranicznej ostatniej doby można zaliczyć przyznanie Rumunji przez Włochy Besarabji, której to przynależność przez Rosję jest kwestjonowana. Mając na względzie, że Włosi nie tak dawno zawierali z Rumunją traktat, a w tym wyraźnie zastrzegali się co do przynależności Besarabji - dziś zaś tę ostatnią przyznają Rumunji - można przypuszczać, że jest w tem zwycięstwo wpływów angielskich.-

Prasa europejska widzi w tem duże zwycięstwo polityki angielskiej, a niektóre poważne organy prasowe /Le Temps/ są zdania, że gdyby po tym przyznaniu wynikły starcia zbrojne, Włochy nieoficjalnie stałyby po stronie Anglii.- Można stąd wysnuwać, że zaczęli tam Anglicy realizować ~~pakkmmm xmáj~~ pomyślany swój plan "sanitarnego kordonu" od państw południowych, od morza Czarnego.-

Następnie zaczęto wciągać Polskę, albo już wciągnięto. Niektórzy są skłonni sądzić, że Polska do tego stopnia jest wciągnięta w "kordon sanitarny", że można ją uważać jako kontynentalną siłę zbrojną Anglji na wypadek wszelkich ewentualności.-

W ten sposób Anglja próbuje omotać Rosję Sowiecką nierozerwalną siecią państw i ją izolować. Jakkolwiek Anglicy nie wypowiedzieli się dotąd wyraźnie i często przypominają o swej pokojowości i unikaniu wojny, przecież jednak można z niektórych objawów sądzić, że nie będą unikali również zbrojnego starcia. Stosunki z bolszewikami i ataki tych ostatnich w kierunku Anglji wykazały im dostatecznie jasno, że na drodze pokojowej żyć się z bolszewikami prawie niepodobna.-

Dlatego też Anlgicy wszczęli zakrojoną - acz z pozorami pokojowości akcję przeciwko Rosji Sowieckiej.- Jak się ta polityka zakończy i czem się szczególnie zaznaczy - stanie się jasnem dopiero w przyszłości.-

"Lietuvis" N.56 z 14/III.27. Artykuł p.t.:"Wspólny front".

Streszczenie:

Ostatnimi czasy ukazały się w prasie europejskiej pogłoski o tem, że Litwini rzekomo już pogodzili się z Polakami. Wskazywano nawet warunki, na których doszło do ugody. Polacy pono zgodzili ~~na~~ się na zwrot ~~W~~ Litwie Wilna, w którem tymczasem pozostaje polskie wojsko.

Jakież były podstawy, na których urosła owa rzekoma ugoda polsko-litewska. Oto jest natura tego podłoża na którem rzecz ta urosła: Rosja Sowiecka od dłuższego czasu głosi, że imperjalistyczna Anglja chce zdusić radę republik sowieckich. W tym celu Anglja mobilizuje front przeciw bolszewikom. Front ten niewątpliwie winienby się rozciągać od morza Czarnego do ~~mab~~ Bałtyku. Weszłyby doń państwa następujące: Rumunja, Polska, Łotwa i Estonja. W tym łańcuchu państw, idących od Czarnego do Bałtyckiego morza, znajduje się również Litwa. Wyrzucić jej nie można, gdyż wrazie pominięcia jej stwarza się luka w tym tworzonym przeciw bolszewikom froncie. Wytrawni dyplomaci angielscy w żadnym razie nie zgodziliby się na taki łańcuch we froncie przeciw bolszewikom, któremuby brakło jednego ogniwa.-

Z wywodów powyższych wniosek ~~dł~~ nader dla wszystkich jasny: A n g l j a b ę d z i e w y w i e r a ł a n a c i s k n a P o l s k ę - b y t a , c h o ć b y d r o g ą k o m p r o m i s ó w doszłado porozumienia z Litwą.-

Znaną jest powszechnie rzeczą, że ostatnimi czasy stosunki pomiędzy Niemcami a Polską były bardzo napięte. Nikt inny, tylko Chamberlain doprowadził do rozmowy pomiędzy Stresemannem a Zaleskim w Genewie. Prasa zaczęła już komentować to spotkanie w sposób następujący: Polska oddaje Niemcom korytarz gdański wzamnian za to uzyskujący Ukrainę i Litwę.-

"Lietuva" N.59 z 15/III.r.b. Artykuł p.t.:"Czy możliwym jest blok antysowiecki". Streszczenie:

Wypadki w Chinach ponownie stały się źródłem pogłosek o bloku antysowieckim nad jakim dyplomacja angielska ma pracować. Kwestja bloku antysowieckiego ma zasadnicze znaczenie zwłaszcza dla państw nadbałtyckich, które w takim wypadku nie mogłyby utrzymać swej neutralności. Wprawdzie ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji i Niemiec stanowczo zaprzeczyli w swoim czasie pogłoskom o planowanym przez dyplomację angielską bloku antysowieckim, jednakże n i k t n i e d a ł z b y t - n i o w i a r y t y m d e m e n t i i k w e s t j a b l o k u w d a l s z y m c i ą g u j e s t n a ł a m a c h p r a s y e u r o p e j s k i e j . a k t u a l n ą

Jądro bloku antysowieckiego stanowiłyby rzecz prosta mocarstwa zachodnie. Anglja osiągnęła już widocznie w tym względzie porozumienie z Włochami, o czem świadczy ratyfikacja protokułu besarabskiego. Francja akcji angielskiej nie byłaby zapewne przeciwna. Pozostają Niemcy, które - ze względu na polityczny pakt z Sowietami - nie wykazują żadnej chęci czynnego udziału w bloku antysowieckim. Ten ostatni zaś bez Niemiec nie da się praktycznie pomyśleć. Trudno narazie orzec, jakie stanowisko zajmą Niemcy w tej sprawie.-

Z sąsiadów bezpośrednich Rosji Sowieckiej R u m u n j a i P o l s k a s ą n a j b a r d z i e j i s t o t n e m i a w a n g a r d a m i a n t y s o w i e c k i e g o f r o n t u z a w s z e g o t o w e m i d o c z y n n e g o u d z i a ł u w a n t y s o w i e c k i e j a k c j i . - Co się tyczy państw nadbałtyckich, to Litwa nie odegra w sprawie antysowieckiego frontu wybitniejszej roli, nie granicząc bezpośrednio z terytorjum ZSSR. Większe znaczenie natomiast przypada w udziale Łotwie i Estonji. O ile można wnioskować z pogłosek o mającem rychło nastąpić podpisaniu paktu o nieagresji pomiędzy Łotwą a ZSSR, Łotwa we froncie antysowieckim zepwnieby nie uczestniczyła. Znaczyłoby zaś to dużą lukę w planowanym przez Anglię froncie. Estonja narazie zajmuje stanowisko wręcz przeciwne do łotewskiego. Stanowisko Finlandji jest niewyraźne.-

---

Realizacja bloku antysowieckiego napotyka przeto na dwie zasadnicze przeszkody: 1/ negatywne stanowisko Niemiec i 2/ niektórych państw nadbałtyckich.-
Środek ciężkości polityki europejskiej przenosi się do Europy Wschodniej.- Ścierają się tu różnorodne interesy mocarstw. Jednocześnie wchodzą w grę najżywotniejsze interesy państewek nadbałtyckich.

"Lietuvos Zinios" o polityce zagranicznej rządu Woldemarasa.-

"Lietuvos Zinios" N.59 z 15/III.r.b. Artykuł p.t.:"O polityce litewskiej". Streszczenie:

Premjer Woldemaras podkreślił w swej deklaracji, że polityka zagraniczna Litwy nie będzie ani germano- ani też rusofilska, a tylko litewska, narodowa. Konkretny swój wyraz znajdzie polityka Litwy, według premjera Woldemarasa - w dążeniu do neutralności.

Zapewnienia p.Woldemarasa na temat litewskiej, narodowej polityki nie są bynajmniej czemś nowem. Powtarzane one były zarówno przez p.Galwanauskasa, jak też przez p.Sleżewiczusa. Wówczas jednak pojęcie polityki własnej "litewskiej" miało cokolwiek odmienne znaczenie. Wówczas litewscy ministrowie spraw zagranicznych mówiąc o litewskiej" polityce zagranicznej wychodzili z założenia, że małe państewko nie może się zdobyć na całkiem samodzielną politykę zagraniczną i z konieczności musi posiadać jakąś orjentację t.zn. przystosować się do interesów tych czy innych mocarstw, zastrzegając sobie jednak możność zmiany orjentacji.

Dziś premjer Woldemaras ustanawia w swej deklaracji stałą wytyczną litewskiej polityki zagranicznej, a mianowicie neutralność. Tem samem premjer Woldemaras daje do zrozumienia, że odtąd Litwa nie będzie się orjentowała w kierunku żadnego państwa obcego. Polityka zagraniczna rozumiana w ten sposób niewątpliwie zawiera w sobie pierwiastki bardziej trwałe, niezawisłe od tego, czy owego układu stosunków międzynarodowych. Pozatem w obliczu tego wiru interesów politycznych- w jakim się Litwa znalazła, neutralizacja wydaje się najlepszym środkiem utrzymania niezawisłości. Z drugiej jednak strony obecna sytuacja międzynarodowa Litwy nie pozwala jej - jak się zdaje - myśleć dziś o neutralizacji. Istotnie bowiem brak jest dziś jakichkolwiek danych na podstawie których możnaby wnioskować, że państwa zainteresowane na neutralizację Litwy - bez rekompensat ze strony litewskiej - by się zgodziły. Wobec braku tych danych i wobec negatywnego nawet stanowiska państw zainteresowanych, trudno narazie stawiać zamierzoną przez premjera Woldemarasa politykę w płaszczyźnie realnej. Z drugiej jednak strony deklaracja rządu nie jest na poczekaniu skleconym artykułem dziennikarskim. Premjer Woldemaras przed wygłoszeniem deklaracji niewątpliwie do gruntu wysondował teren, na którym zamierza politykę zagraniczną Litwy oprzeć. Niewątpliwie też kwestję neutralizacji Litwy opiera premjer Woldemaras na jakichś faktycznych, realnych danych

Wszelako nie ubiegło nawet miesiąca od wygłoszenia deklaracji przez premjera Woldemarasa, a już Anglja i Niemcy - państwa głównie w dziś w neutralizacji Litwy zainteresowane - zajęły jak słychać ujemne względem koncepcji premiera Woldemarasa stanowisko. Skoro się jeszcze notabene zważy na Polskę, która być może zgodziłaby na neutralizację Litwy, lecz Litwy bez Wilna, to staje się jak na dłoni, oczywistem, iż wysunięte przez premjera litewskiego plany pacyfikacji Europy Wschodniej drogą neutralizacji Litwy nie mają realnego oparcia. Tem samem "litewska" polityka Woldemarasa jest raczej jego subjektywnem stanowiskiem, aniżeli rezultatem objektywnej oceny czynników politycznych. Zresztą sam p.Woldemaras niezawsze tak wyobrażał politykę

zagraniczną Litwy,jak to w deklaracji swej głosi.Wystarczy przypomnieć rusofilską mowę p.Woldemarasa wygłoszoną w jesieni roku ubiegłego w Sejmie z okazji ratyfikacji paktu o nieagresji z Rosją.Znów w czerwcu 1925 r. pisał p.Woldemaras /w "Lietuvisie" przyp.tłum./ co następuje:"Ustać w walce z Polakami,jest to sprzedać swój kraj.Z Polską walczyć należy bezwytchnienia zanim Wilno znów do Litwy nie powróci.Wydarto nam Wilno siłą, odzyskamy je również siłą.Nadejdzie czas i w walce orężnej załatwimy z Polską swe porachunki..."

Przed półtora rokiem miał przeto p.Woldemaras zgoła inny plan odzyskania Wilna,aniżeli obecnie w deklaracji.Tenże p.Woldemaras pisał dalej /w "Lietuvisie" N.25x / co następuje: "Litwini sami są za słabi.Ojcowiznę naszą odebrać możemy od Polski,jedynie drogą sojuszu z potężniejszym sąsiadem.Tym ostatnim może zaś być jedynie Rosja.Kto nie chce przeto wyrzec się Wilna,musi szukać porozumienia z Moskwą."W powiedzeniach powyższych trudno doszukać się idei neutralności czy pacyfikacji.- Politykę p.Woldemarasa,jako publicysty należy za uważać za bardziej realną,od polityki jego,jako premjera.-

"Lietuvos Žinios" N.61 z 17/III.r.b. Artykuł p.t."Litwa na rozdrożu". Streszczenie:

W czasach ostatnich prasa litewska wiele pisze o sprawach polityki zagranicznej.Zwłaszcza prasa urzędowa,która przytem podkreśla, że Litwa dąży do neutralizacji.Litwa stanowi część pomostu,łączącego Europę Wschodnią z Zachodnią.Napozór by się wydawało,że Litwa,jako kraj leżący raczej na uboczu,nie posiada specjalnego znaczenia w wypadku wybuchu wojny w Europie Wschodniej.Pomost pomiędzy Wschodem a Zachodem rozciąga się od północnej granicy Rumunji aż do m.Bałtyckiego.Długość przeto pomostu wynosi 800 - 900 klm. z czego przeszło 300 klm. przypada na Litwę.Fakt ten może stworzyć znaczne trudności w dążeniach do neutralizacji Litwy.Liczyć się także należy z tem,że 200-250 klm. wspomnianego pomostu przypada na błota pińskie, które są terenem całkowicie nie nadającym się do poważniejszych operacyj wojennych.Strony walczące szukać przeto będą terenów dogodniejszych i niewątpliwie w takim wypadku Litwa zostanie wciągnięta w wir wojny,pomimo neutralności.Wojna najprawdopodobniej wybuchnie pomiędzy Polską,którą popierać będą Anglja i Francja, a Rosją,za którą być może - w myśl tradycji Bismarka - staną Niemcy.Niedawny przykład Belgii wyraźnie świadczy, że z neutralnością niezbyt się podczas wojny liczą.

Litwa nie powinna przeto zbytnio ufać neutralności, zwłaszcza,że jej uzyskanie związane jesz - jak to wynika z komunikatów prasowych - z wielkiemi trudnościami-Powiedzenie premjera Woldemarasa "Litwa nie wejdzie w bliższe stosunki z żadnem z mocarstw sąsiednich" nie opiera się na realnych danych.Polityki takiej na dalszą metę Litwa prowadzić nie może.Jedynie chwilowo może Litwa być neutralną.

Zadaniem polityków rządowych jestszukanie innych,bardziej realnych dróg,któreby mogły Litwie zapewnić bardziej pewną przyszłość.-

'Litauische Rundschau" o politycznej orjentacji Litwy.-

"Litauische Rundschau" N.59 z 15/III.r.b. Artykuł p.t.:"Orjentacja Litwy".Streszczenie:

Litwa dość długo musiała czekać na deklarację rządu p. Woldemarasa.Gubiono się w domysłach.Przepowiadano radykalną zmianę ustroju państwowego,gruntowną rewizję polityki zagranicznej i wewnętrznej.Tymczasem deklaracja nie odpowiedziała oczekiwaniom.Wprawdzie program premjera Woldemarasa wnosi pewne momenty

nowe,naogół jednak kurs pozostał ten sam. P o l i t y k a l i t e w s k a, w w ł a s z c z a z a g r a n i c z n a w ciąż b ł ą d z i p o r o z d r o ż a c h . - O żadnej wyraźnej orientacji nie słychać.Względem konfliktu anglo-sowieckiego również zajmuje Litwa stanowisko niezdecydowane,nie wiedząc na czyją stronę się skłonić.Prasa litewska przebąkuje wprawdzie półgębkiem o neutralności,lecz nie ma to większego znaczenia.

Pogłoski o rychłem porozumieniu polsko-litewskiem zdają się mieć realne podstawy.Takie przynajmniej wnioski wypływałyby z deklaracji premjera Woldemarasa.Jednakże nic konkretnego też nie da się w tej sprawie orzec. P o l i t y k ę l i t e w s k ą c e c h u j ą jak dawniej - c h w i e j n o ś ć , n i e p e w n o ś ć , t a j e m n i c z oś Coraz wyraźniej rzuca się w oczy brak wytycznej,której z drugiej strony po premjerze Woldemarasie można się było spodziewać.Premjer Woldemaras,będący osobistością znaną i piastujący już w swoim czasie tekę ministerjalną,przez szereg lat wygłaszał wespół z obecnym prezydentem Litwy p.Smetoną - na łamach organu tautininków "Lietuvisa" swe poglądy polityczno-państwowe,pod wielu względami zdrowe i dla Litwy wskazane. Obecnie,jako premjer i czynny mąż stanu - nie wykazuje p.Woldemaras tej zdecydowanej i świadomej swych celów energji z jaką będąc w opozycji,zwalczał nieudolne i niefortunne poczynania gabinetów poprzednich,zarówno chadeckich,jak też i lewicowych

Premjer Woldemaras sprawuje rządy zaledwie od kilku miesięcy.Czas to - rzecz prosta - zbyt krótki na to,aby móc dokonać czegoś poważniejszego w dziedzinie politycznej.Zwłaszcza,że spadek odziedziczony przez gabinet prof.Woldemarasa po komunizujących ludowcach był nie do pozazdroszczenia i to zarówno pod względem politycznym,jak też gospodarczym.Nieurodzaj dokonał reszty.Wszelako kilku tych miesięcy wystarcza,aby okazać inicjatywę i zapoczątkować działanie.Tego zaś społeczeństwo litewskie od gabinetu prof.Woldemarasa nie doczekało.Stąd łatwo zrozumiały niepokój,nietylko o kierunek polityki,lecz co - ważniejsza - o samą niezawisłą egzystencję Litwy.Jak nie bez słuszności dowodzą pewni pesymiści, L i t w a s t a j e s i ę z w o l n a o b j e k t e m p o l i t y k i i n n y c h . -

O m a w i a n i e p o w a ż n e j m i ę d z y n a r o d o w e j s y t u a c j i L i t w y n a k o m i s j i s p r a w z a g r a n i c z n y c h . -

"Dzień Kowieński" N.60 i 61.-

Dnia 14 b.m. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych,na którem wyjaśniło się, iż międzynarodowa sytuacja Litwy uległa w ostatnich czasach pogorszeniu.-W związku z grożącem niebezpieczeństwem napadu ze strony Polski przewidywane są kroki do skonsolidowania wewnętrznej sytuacji Litwy dla wzmocnienia zewnętrznej odporności państwa.W tych dniach ma się odbyć w tym celu narada przedstawicieli frakcji u Prezydenta.-

W sprawie notatki,zamieszczonej w "Lietuvos Žinios" w num. z dnia 14 b.m. jakoby na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych wyjaśniło się, że międzynarodowa sytuacja Litwy uległa w ostatnich czasach pogorszeniu, "Elta jest upoważniona podać,iż rząd żadnego podobnego oświadczenia w komisji spraw zagranicznych nie składał.Ponieważ posiedzenia komisji zagranicznej są zamknięte i żadnych komunikatów do prasy sie nie daje,pomieniona notatka nie mogła wyjść od członków komisji i wobec tego od początku do końca jest zmyślona. /E/.-

Prof. Woldemaras o stanie stosunków polsko-litewskich.-

Współpracownik "Memeler Morgenstimme" miał wywiad z Premjerem Woldemarasem w sprawie aktualnych kwestji politycznych.-

Zapytany co do wiadomości,jakie ukazały się w londyńskim "Daily Telegraph" o wymianie not między Polską a Litwą w sprawie zawarcia pokoju między temi krajami i o prywatnych rokowaniach,jakie tę wymianę not poprzedziły,Premjer zaznaczył,iż rząd z niczem się nie tai przed społeczeństwem, i wiadomości rozpowszechniane przez "Daily Telegraph" o wymianie not między Polską a Litwą nie są prawdziwe.Stanowisko swe w sprawie wileńskiej Premjer wyłuszczył już w deklaracji rządowej,w której wypowiedział się za zwołaniem konferencji międzynarodowej dla rozstrzygnięcia zatargu.W konferencji tej wzięłyby udział wszystkie państwa,które zainteresowane są w rozwiązaniu kwestji wileńskiej i przeto powołanoby na nią Niemcy,państwa bałtyckie i Związek Sowiecki.Premjer zdaje sobie sprawę z tego,że niepodobna tego celu osiągnąć odrazu i wobec tego należy dążyć do niego stopniowo.Premjer uważa,iż w tym względzie inicjatywę powinna podjąć Polska.Atoli-jak dotąd,żadnych propozycyj od Polski nie otrzymano.

Zagadnięty zatem przez współpracownika pisma kłajpedzkiego co do możliwości załatwienia kwestji wileńskiej w drodze condominjum,czyli wspólnego władania spornym objektem przez obydwie strony,Premjer zauważył,iż condominjum,jako wytwór prawa publicznego,można stosować jedynie do kolonji.Premjer zgoła nie rozumie jak instytucję tę można zastosować w kwestji wileńskiej i nie wyobraża sobie w jaki sposób to dałoby się uskutecznić.-

Zmyślone wiadomości pism litewskich o koncentracji wojsk polskich na pograniczu litewskiem.-

Pisma litewskie zamieszczają alarmujące notatki o ruchach wojsk polskich na pograniczu Litwy.-

"Lietuva" ogłasza, iż ostatnio dywizja jazdy polskiej Białymstoku otrzymała kilka samochodów opancerzonych.Również opancerzone samochody okazały się w Grodnie i Wilnie.Samochody te przeznaczone są dla wzmocnienie oddziałów kawalerji.Pozatem pośpiesznie został zwiększon stacjonujący w Lidzie 11 pułk awjacji,do którego przeniesiono wiele zdolniejszych lotników i przysłano kilka nowych,wojennych samolotów.W związku z powyższem "Lietuva" zauważa:Wiadomości o koncentracji wojska polskiego na demarkacyjnej linji nie są dla naszego społeczeństwa nowiną. Zazwyczaj Polacy demonstracyjnie "pobrzękując szabelką" mają przytem cele uboczne.Jakie to są cele - nietrudno się domyślić.

"Lietuvos Žinios" o niemożliwości wojny polsko-litewskiej,o zażądaniu przez Anglików od Litwy wyjaśnienia stosunku do Polski i o oświadcze-

n i u m i n i s t r a Z a l e s k i e g o w s p r a w i e n a w i ą z a n i a s t o s u n k ó w z L i t w ą .-

"Lietuvos Zinios" N.65 z 22/III. Artykuł p.t.:"Gdzie wymysł a gdzie prawda".- Streszczenie:

"R ytaś"ogłosił z pewnych źródeł wiadomość o koncentracji wojsk p o l s k i c h k o ł o O r a n n.Tę wiadomość w innej jedynie redakcji powtórzył również "Lietuvis". Z Kowna wiadomość ta obleciała z błyskawiczną szybkości cały świat i już 17 marca polska agencja telegraficzna PAT odwołała ją jako fałszywą.

Dobrze poinformowana prasa n i e m i e c k a i f r a n c u s k a dzisiaj już o pogłoskach koncentracji wojsk polskich wzdłuż linji demarkacyjnej n i e w i e r z y .

Naodwrót,w niemieckiej i francuskiej prasie często możemy sie dzisiaj spotkać z wiadomościami o odbywających się jakoby pertraktacjach polsko-litewskich.Pogłoska niedawno puszczona w obieg przez czasopismo "Daily Telegraph" głosząca o w y m i a n i e m e m o r a n d u m między Warszawą a Kownem - w prasie niemieckiej doczekała się szerokich komentarzy.

"Berliner Tageblat" dnia 20 marca podaje wiadomość z Warszawy,że r z ą d a n g i e l s k i k a t e g o r y c z n i e z a p o t r z e b o w a ł j a s n e g o o ś w i a d c z e n i a z K o w n a , c z y r z e c z y w i ś c i e r z ą d l i t e w s k i w c i ą ż j e s z c z e n i e p r z y z n a j e d e c y z j i K o n f e r e n c j i A m b a s a d o r ó w i c z y j e s t j e s z c z e d o t ą d n a s t o p i e w o j e n n e j z P o l s k ą.- Takiem żądaniem Anglja stara się wywrzeć wpływ nietylko na Litwę,lecz i na Łotwę,która jest u progu podpisania aktu o nieagresji z Sowiecką Rosją.Prasa francuska również pisze o krokach Londynu w Warszawie i Kownie celem "zbliżenia Polski z Litwą" Czasopisma warszawskie wzmiankują,że takie same kroki wszczynają w Kownie nietylko angielscy, lecz również francuscy i włoscy posłowie.- Z tych głosów prasy należałoby wyciągnąć wniosek,że państwa Entenety powzięły postanowienie pogodzenia Litwinów z Polakami.A skoro ta, to o niebezpieczeństwie najazdu ze strony Polski przynajmniej teraz, nie może być mowy.-

Lecz jakże jest w rzeczywistości? C z y n a s c z e k a j ą u k ł a d y z P o l s k ą , c z y w o j n a?

Doświadczenie wskazuje,że wtedy,gdy się przygotowuje wojnę,o niej się nie mówi,przynajmniej oficjalne raporty przeczą o różnych możliwościach wojny,zaś stosunki polsko-litewskie są tego rodzaju,że nieoczekiwanej wojny sprowokować tutnie można To też stronie napastującej brak tutaj warunków sprzyjających.-

Lecz mając na względzie to,że Litwa z Polską są członkami Ligi Narodów i że dzisiaj wojna dla nikogo nie jest pożądana i że z zatargu polsko-litewskiego może wybuchnąć nowa wszechświatowa wojna,należy się spodziewać,że pierwiej będą wypróbowane wszystkie pokojowe sposoby.

Pod tym względem charakterystyczne jest o ś w i a d c z e n i e p r o f . W o l d e m a r a s a w deklaracji, że rząd litewski jeżeli zajdzie potrzeba nie będzie unikał pertraktacyj,a sprawę rozwiązania sporu polsko-litewskiego wypadnie posuwać stopniowo.

W odpowiedzi niejako na to oświadczenie p o l s k i m i n i s t e r s p r a w z a g r a n i c z n y c h p. Z a l e s k i w rozmowie ze współpracownikiem "Krakowskiego Kurjera Ilustrowanego" w sprawie"ćwierć oficjalnych rozmów" między Kownem a Warszawą,wyraził się w sposób następujący.-

W ostatnich czasach,rzeczywiście robiono ze strony nie oficjalnej,ze strony ludzi dobrej woli,pewne próby wszczęcia rozmów między Kownem a Warszawą.Doświadczenie jednak wskazuje, że osiągnąć cel ten będzie można tylko drogą zupełnie oficjalną. Ma zaś ze swej strony jesteśmy zawsze przygotowani na pertraktacje z Litwą,mające na celu nawiązanie normalnych stosunków między dwoma państwami,w całej ich rozciągłości, lub tylko w części".-

Jak rozumie p.Zaleski pertraktacje z Litwą można sądzić z wywodów "Kurjera Wieczornego",który znajduje,że propozycja prof.Woldemarasa postawiona Polakom w jego deklaracji jest tego rodzaju,że nie podpada pod rozważania i że tylko po odnowieniu normalnych stosunków między Polską a Litwą będzie można podnieść projekt przejrzenia kwestji wileńskiej.-

Samym czytelnikom pozostawiamy do osądzenia, co jest w tych pogłoskach wymysłem, a co prawdą:-

Zaprzeczenia "Lietuvisą" o agresywnych zamiarach Polski.,

"Lietuvis" N.63 z 22/III.Artykuł p.t.:"Perspektywy najbliższej przyszłości". Streszczenie:

Rosja Sowiecka nie może ogłosić wojny,ani też jej sprowokować,lècz wojna niepożądana jest również dla Polski,w łonie której po pierwsze - odbywają się częste zaburzenia socjalne,z drugiej zaś strony ludność Polski w znacznym procencie składa się z mniejszości narodowych,które w razie wojny od Polski się odwrócą.Te to właśnie socjalne i narodowościowe momenty będą tem vetem,albo - używając terminologji Kanta - tym imperatywem kategorycznym,który będzie wciąż Polsce mówił,że nie może wojny zaczynać,ponieważ przedewszystkiem zgubi ona siebie samą.Oto jest surowy nakaz.Polska może go słuchać,bądź nie. Gorętsi,stronnicy ekspansji,albo,jak się to utarło mówić, zwolennicy Polski od morza do morza byli i będą tego zdania,że Polska powinna sięgać do romantycznie zakreślonych granic.-

Marzyciele wszędzie byli i będą.Lecz tak samo wszędzie byli i będą ludzie pojęć realnych i...

Przecież im więcej wejdzie w obręb Polski obcych narodowości,tem większemu w niej osłabieniu będzie podlegał element polski.Przykłady Rosji i Austro-Węgier są bardzo znamienne i bardzo pouczające.Zdrowy instynkt narodowy realnym polskim politykom stale przypomina:nie rozszerzającie granic,bo zginiecie.-

Ten imperatyw wyraźny dobrze rozumieją Anglicy, lecz jeszcze lepiej zaczynają go rozumieć sami Polacy,którzy otrząsnęli się z romantyzmu Mickiewicza i Krasińskiego i zaczęli żyć bardziej konkretnie,szarem życiem życia politycznego.-

Te nie-awanturnicze,lecz o samą logikę życia oparte rozumowania chcąc nie chcąc skłaniają Polaków do powstrzymania się od postępowania o które ostatniemi czasy zaczęła Polskę posądzać telegraficzna agencja Kremla - Tass. Ogłosiła ona przed kilkoma dniami dość alarmującą wiadomość, że Polacy dostaną "carte blanche" w swych posunięciach w stosunku do Litwy, jeżeli ta ostatnie nie zechce skierować swego postępowania na drogę ugodową.-

O ile dawniej manewr ten pod postacią owej "carte blanche" nęcił Polaków, o tyle dziś rzecz ta skłania ich do poważniejszego zastanowienia .Wypływa stąd wniosek aż nader logiczny: Polska,wiedziona zdrowym,narodowym instynktem samozachowawczym nie może pójść drogą posunięć z "wolnej ręki" może ona pójść tylko drogą ugody.-

Jesteśmy dziś w takim momencie psychologicznym, że Wilna nie zgodzą się wyrzec ani Litwini,ani Polacy. Bez rozstrzygnięcia jednak kwestji wileńskiej nie może być mowy o rozwiązaniu kwestii polsko-litewskiej.-

Premjer Woldemaras o zagranicznej polityce Litwy.- /Wywiad z przedstawicielem "Idische Stimme"./.-

W rozmowie ze współpracownikiem "Idische Stimme" premjer w sprawie zawarcia traktatu handlowego niemiecko-litewskiego oświadczył:

Rząd upoważnił przedstawiciela litewskiego w Berlinie aby rozpoczął w tym względzie rokowania. O ile Niemcy gotowe są rokowania prowadzić, to sprzeciwu ze strony Litwy nie napotkają. Co do rokowań handlowych ze Związkiem Sowieckim to przedstawiciel litewski w Moskwie p.Bałtruszajtis otrzymał zlecenie, by wyświetlił wszystkie kwestje, jakie mają związek z projektowaną umową. W wyniku obecnych rokowań uzyskano niewiele. Z pięciu spornych kwestyj uzyskano porozumienie jedynie co do dwóch. Przedstawiciel Bałtruszajtis wyjaśni obecnie czy należy nam zawrzeć stałe umowę z Sowietami, czy też czasową.

W dalszym toku rozmowy premjer poczynił oświadczenia co do układu gwarancyjnego sowiecko-litewskiego. - Zdaniem Premjera Litwa uczyniła krok poprawny.-

Poseł litewski w Paryżu o możliwości porozumienia między Litwą a Polską

Komunikat "Elty" z dnia 15.III.1927 r.-

Jeden z najbardziej poczytnych dzienników belgijskich "La libre Belgique" podał w num. z dn.9 marca dłuższy wywiad z posłem litewskim w Paryżu p.Piotrem Klimasem.-Współpracownik pisma L.de Saint-Martin, który między innemi wyraził swój zachwyt dla bogactwa ornamentyki krzyżów litewskich, znajdujących się w salonie posła, zasięgał informacji co do możliwości porozumienia między Litwą a Polską.

P.Klimas wyjaśnił mu obszernie, iż porozumienie takie będzie jedynie wtedy możliwe, kiedy cały świat się upewni, iż Litwy nie należy i nie można łączyć jakimbądź ściślejszym związkiem z Polską, ponieważ Litwini stanowią samoistny naród, który w przeszłości tworzył wielkie i niezależne państwo. Polacy nie mają żadnej podstawy, żadnego prawa do żądania sobie Wilna, nawet jako byłego uprzednio prowincjonalnego miasta Polski, ponieważ ta stolica Litwy założona przez księcia litewskiego i zbudowana przez samych Litwinów, jest ośrodkiem litewskiego życia religijnego i intelektualnego, rozkrzyżowaniem dróg handlu litewskiego i ogniskiem w którem skupiają się wszystkie nadzieje litewskiego narodu. Nawet w czasach personalnej unji Litwy z Polską Wilno nie było zwykłem prowincjonalnem miastem polskiem, ponieważ Litwa przystąpiła do tej unji z Polską na zasadach całkowitej równości.-

W ostatecznej konkluzji o obecnej sytuacji Litwy p. Klimas porównał ją z bytem Holandji przed ogłoszeniem niepodległości Belgji. Podówczas Holandja również była przez czas dłuższy objektem przetargów pomiędzy Francją, Niemcami, Anglją. I tylko wówczas zapanował w Zychodniej Europie spokój, kiedy zagwarantowano Holandji i Belgji, każdej zosobna, całkowitą niepodległość. Jeśli więc dyplomaci wielkich mocarstw chcą istotnie dopić Locarna na Wschodzie niema innej drogi, zdaniem p.Klimasa, jak tylko naśladować Holandję. L.de Saint Martin złożył p.Klimasowi w końcu wywiadu życzenie, aby ten drugi układ w Locarno nastąpił jak najprędzej.-

Poseł litewski Sidzikauskas o polityce zagranicznej Litwy.-

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji Berliner Pressedienst,poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas mówiąc o zagadnieniach aktualnej polityki wschodniej zaznaczył między innemi,że wszelkiego rodzaju domysły o rzekomych,jakoby kombinacjach politycznych ze strony państw bałtyckich w stosunku do Rosji w związku z wiadomościami pochodzącemi z Moskwy,są bezpodstawnę.To samo odnosi się również do pogłosek o rzekomym planie angielskim utworzenia antysowieckiego bloku państw bałtyckich. Nie istnieje również żaden "związek państw bałtyckich".Jedynie Łotwa i Estonji zawarły ze sobą układ,którego wpływy zaznaczają się zarówno w sprawach wojskowo-politycznych,jak i celno,politycznych.Oba te państwa rozwijają w tym kierunku ożywioną działalność.Między innemi państwami bałtyckiemi istnieją ścisłe stosunki przyjaźni.Litwa powitałaby z radością plan dalszego zacieśnienia węzłów sojuszniczych.-

Rząd rosyjski zaproponował wszystkim państwom bałtyckim zawarcie t.zw. paktu przyjaźni.Z Litwą układ został zawarty z końcem ub.roku.Istnieje uzasadniona nadzieja,że w najbliższej przyszłości będzie możliwe zawarcie układów innych państw bałtyckich z Rosją.Układ między Litwą a Rosją jest paktem o nieagresji i zobowiązuje obie strony do zachowania ścisłej neutralności na wypadek zaatakowania przez państwo trzecie jednego z kontrahentów.-

Stosunki Litwy do Niemiec są oparte na przyjaznych podstawach.- Wprawdzie istniały pewne różnice poglądów w sprawie kłajpedzkiej,ale różnice te dają się sprowadzić do różnic w interpretacji obowiązujących postanowień.Poseł Sidzikauskas spodziewa się,że w tej sprawie znaleść się musi rozwiązanie,które odpowiadać będzie poglądom stron obu.Niemcy mają w Litwie dobrego i pewnego odbiorcę dla swego przemysłu.Również i Litwa w nadzwyczajnym stopniu zainteresowana jest w uruchomieniu stosunków handlowych z Niemcami.Na zapytanie, czy możliwy jest zwrot kłajpedzkiego obszaru Niemcom poseł Sidzikauskas oświadczył,że w danej chwili wykluczone jest rozstrząsanie tej sprawy i że niema ona wpływu na nawiązujące się obecnie stosunki niemiecko-litewskie.Zamierzamy zakończył wywiad pos.Sidzikauskas - zawrzeć z Niemcami traktat handlowy i jesteśmy gotowi na drodze układu celnego nawiązać ściślejsze zbliżenie się z Niemcami. Z naszej strony czynimy wszystko,aby stosunki przyjazne między obu krajami zacieśnić.-

--------ooo § ooo------------

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

P o s i e d z e n i a S e j m u .-

"Dzień Kowieński" N.59, 63, 66.-

Posiedzenie z dnia 15 marca.-

Posiedzenie o godz.9 min.30 otwiera Marszałek Stulginskis,poczem sekretarz Masilunas odczytuje wykaz otrzymanych przez Prezydjum pism.Ogólną uwagę zwraca obecność pos.F i n k e l s z t e j n a , który od dnia przewrotu grudniowego dotychczas nie brał udziału w pracach Sejmu.

Przystępując do porządku dziennego Sejm głosami chrz demokracji i narodowców przeciwko głosom frakcji social-demokratycznej przyjmuje w I i II czytaniu referowane przez pos. Z u b r y s a /lud./ etaty urzędu naczelnika okręgu wojennego podczas pokoju.-

W dalszym ciągu bez dyskusji zostają przyjęte również w dwóch czytaniach: referowany przez pos.Steponawiczusa /ch.d./ projekt zmiany etatów Ministerstwa Komunikacji oraz referowane przez pos.Kwieskę /lud./ projekty zmiany etatów Ministerstwa Rolnictwa i zmiany I dodatku do ustawy o wynagrodzeniu urzędników.-

Po przyjęciu powyższych ustaw o godz.10 m.25 zabiera głos Marszałek Stulginskis,komunikując,iż co tylko nadeszła wiadomość o zgonie długoletniego Prezydenta Łotwy p.Czakste.-

Posłowie na wniosek Marszałka oddają cześć pamięci zmarłego przez powstanie,poczem posiedzenie na znak żałoby zostaje przerwane.-

Posiedzenie Sejmu z dnia 18 marca.-

Bez dyskusji zostają przyjęte w dwóch czytaniach referowane przez pos. D a j l i d e /lud./ zmiana etatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych i wypływająca z niej zmiana I dodatku do ustawy o wynagrodzeniu urzędników.Na mocy tych zmian zostaje skasowane stanowisko Dyrektora Departamentu Politycznego oraz ustanowiony urząd Sekretarza Generalnego M.S.Z.

W dalszym ciągu zostaje przyjęta w I i II czytaniu zmiana etatów Ministerstwa Oświaty /referent pos. S z m u ł k s z t i s - ch.dem./,która również nie wywołuje różnicy zd[illegible]

Podczas rozważania referowanej przez pos.Steponawiczusa /chrz.dem./ zmiany ustawy o Najwyższej Izbie Miar i Wag zabiera głos pos.L u t y k /fr.polska/,proponując,by ustawianie na rynkach i t.p. miejscach publicznych wag i miar do ogólnego użytku oddać do kompetencji samorządów nie zaś Ministerstwa Skarbu,jak przewiduje projekt rządowy.-

Z kolei Sejm ratyfikuje, referowany przez pos.Toluszysa /lud./ zawarty z Anglją układ o wydawaniu przestępców, poczem zostaje przyjęta w dwuch czytaniach referowana przez pos Steponawiczusa zmiana ustawy o poborach z dróg wodnych i portów.W dalszym ciągu pos.Steponawiczus referuje projekt taryfy krajowej,ustalającej nowe opłaty za korzystanie z radjoaparatów Taryfa zostaje przyjęta w 2 czytaniach.-

Przystępując do ostatniego punktu porządku dziennego Sejm głosami lewicy i mniejszości narodowych przeciwko prawicy odrzuca projekt zmiany ustawy o zamianie dawnych monet obiegowych na lity.Projekt przewidywał przedłużenie o rok terminu spłaty długów,których termin upłynął przed 1 października 1923

Referent pos. S k i p i t i s /p.gosp./ wypowiada się przeciwko przyjęciu ustawy.W obronie projektu przemawia minister skarbu - pos. K a r w i a l i s .-

Posiedzenie z dnia 22 marca.-

Marszałek Sutlginskis wnosi na porządek dzienny zmianę składu osobistego komisji ekonomicznej,do której frakcja narodowców deleguje ks-pos-Mironasa.Następnie pos- S t e p o n a w i c z u s /ch.d./ referuje projekt ustawy o poborach od silników wodnych.Projekt ten nie wzbudza najmniejszego zain-

teresowania.Do głosu się nikt nie zapisuje.Przeważająca liczba posłów gwarzy spokojnie na ławach,nie zwracając zupełnie uwagi na referowaną ustawę,która zostaje w I i II czytaniu przyjęta.

W ten sam sposób odbywają się kolejno I i II czytanie zmiany taryfy telefonicznej /referent pos.Jagsztadt - fr-niem./ III czytanie zmiany etatów Ministerstwa Rolnictwa i wypływającej z niej zmiany I dodatku do ustawy o wynagrodzeniu urzędników państwowych /referuje pos.Kwieska , lus./ III czytanie etatów naczelników okręgów wojskowych po czas pokoju,/ref.pos. Zubrys - lud./ przyczem urząd ten na wniosek komisji obrony krajowej otrzymuje nazwę komendantów powiatowych, III czytanie zmiany etatów Ministerstwa komunikacji /ref.pos.Steponawiczus - ch.d./ III czytanie taryfy radjowej /ref.pos.Steponawiczus/ III czytanie zmiany etatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych i zmiany I dodatku do ustawy o wynagrodzeniu urzędników /refer.pos.Dajlide - lud./ III czytanie zmiany I dodatku do ustawy o wynagrodzeniu urzędników państwowych,dotyczących Ministerstwa Oświaty /ref.pos.Szmulksztis - chrz.dem./ III czytanie ustawy o miarach i wagach /ref.pos.Steponawiczus/ i wreszcie III czytanie zmiany ustawy o poborach z dróg wodnych i portów /ref.pos.Steponawiczus/.

Cały porządek dzienny zostaje wyczerpany w ciągu 40 minut i o godz.10 m.10 przewodniczący w zastępstwie Marszałka który opuścił salę podczas obrad,I Wicemarszałek Ambrozajtis zamyka posiedzenie, wyznaczając następne na piątek 29 marca.-

Premjer Woldemaras o aktualnych kwestjach politycznych.-

Wywiad współpracownika "Idische Stimme" z Premjerem prof. Woldemarasem.-Streszczenie:

Premjer oświadczył,że rząd udzieli Sejmowi możliwości podjęcia rzeczywistej pracy,wnosząc do Sejmu cały szereg ustaw.Ustawy te uporządkują politykę skarbową państwa,która,jak wykazuje praktyka finansowa nie jest racjonalną.Dzień w dzień Gabinet Ministrów i poszczególni ministrowie otrzymują zażalenia na działalność urzędów skarbowych.Zażalenia te dotyczą zwłaszcza pobierania podatków.Kraj ma dwa budżety:rządu i samorządów.Podczas,gdy pierwszy z tych budżetów jest nieco uporządkowany,w drugim panuje chaos.Każdy prawie powiat ma swój własny system opodatkowania.Wypadałoby kwestję tę uregulować na drodze ustawodawczej.-

"Lietuvos Zinios" o wyniku debatów nad deklaracją rządową.-

"Lietuvos Zinios" N.54 z 9/III.r.b.Artykuł p.t."Zaufanie czy nieufność". Streszczenie:

Debaty nad deklaracją zakończyły się nic nie mówiącemi przemówieniami przedstawicieli poszczególnych partyj.Zwykłej formuły zaufania sfery rządowe,będąc w mniejszości nie przełożyły.Tymczasem ze strony opozycji zgłoszono votum nieufności,za którem padło 36 głosów, przeciwko zaś - 28 głosów.Wszelako Marszałek Sejmu p.Stulginskis pragnąc ratować sytuację rządu, nie przeprowadził zwykłej procedury głosowania,nie sprawdzając głosów przeciwnych votum nieufności.Rząd się utrzymał.

Gdyby premier Woldemaras był konsekwentny,to powinienby wyciągnąć wnioski z wyrażonego mu większością głosów votum nieufności.Ciekawą jest rzeczą,jak też partje rządzące na podobne łamanie zasad demokratyzmu zareagują.-

"Lietuvos Żinios" o taktyce premjera Woldemarasa.-

"Lietuvos Zinios" N.61 z 17/III.r.b. Artykuł p.t."Nienarodowa i niepaństwowa taktyka." Streszczenie:

Do dnia 8 marca r.b. ogół litewski mógł się łudzić, iż rząd p.Woldemarasa oparty na koalicji,uwzględniać będzie interesy szerszych warstw ludności.Jednakże dnia 8 marca prof. Woldemaras swem przemówieniem sejmowem rozwiał wszelkie pod tym względem złudzenia. Premjer ujął sprawy państwowe wyłącznie z punktu widzenia partyjnego.Myśli prof.Woldemarasa jakby żywcem zostały wyjęte z tendencyjnych,partyjnych artykułów organu "tautininków" "Lietuvisa".Z wywodów premiera wyciąga się prosty wniosek,że jedynie partja "tautininków" stanowi w państwie element twórczy,inne partje koalicyjne tolerowane są jedynie jako sojusznicze,natomiast opozycja ma się składać wyłącznie z żywiołów destrukcyjnych,szkodliwych.Przeciwnik programu tautininków ma być według argumentacji prof.Woldemarasa , wrogiem niepodległej Litwy.Wychodząc z tego założenia łacno prof.Woldemaras załatwił się ze sprawą votum zaufania.Opozycja - jako żywioł destrukcyjny - może być całkiem pominięta.Ze zdaniem jej niema co się liczyć.-

Taktyka premjera Woldemarasa jest wręcz szkodliwa. Siejąc ciasne partyjnictwo,zapoznaje premjer interesy ogółu i państwa.Nie jest to robota ani narodowa,ani państwowa.Taki mąż stanu,jak prof.Woldemaras powinienby o tem dobrze wiedzieć.

"Lietuvos Żinios" o taktyce "tautininków".-

"Lietuvos Zinios" N.63 z 19/III.r.b. Artykuł p.t.:"Czy się nie znudzi". Streszczenie:

Partja tautininków wciąż planuje zmiany konstytucji litewskiej.Reorganizacja państwowego ustroju stała się prawdziwą idée fixe partji rządzącej.Partja pragnie zabezpieczyć własne stanowisko,które dziś,wobec ogromnego zróżniczkowania się partyj na Litwie jest mocno niepewne.Natomiast w wypadku, gdy tautininkom uda się przeprowadzić zamierzoną przez nich zmianę konstytucji,wówczas obecna sytuacja polityczna zostanie ustabilizowana,zajpewniając partji Smetony i Woldemarasa stałe dominujące stanowisko.Zmiana konstytucji jest przeto conditio sine qua non rządów partji tautininków.Stoi za tautininkami w kraju głównie warstwa średnich posiadaczy rolnych,których wszelako jest tylko 6 tysięcy na ogólną liczbę 200 tysięcy rolników.Liczba więc znikoma.Nic też dziwnego,że podczas wyborów do Sejmu ustawodawczego i do dwóch następnych sejmów,nie przeszedł ani jeden "tautininkas" /wówczas "Pażanga"/ Ledwo ubiegłej wiosny po zblokowaniu się "tautininków" z "liaudininkami" udało się pierwszym przeprowadzić do Sejmu trzech posłów.- Nie mając oparcia wśród wyborców nie mogą tautininkowie - rzecz prosta - sympatyzować z obecnym ustrojem parlamentarnym Litwy.Na tem też polega cała tragedja tej partji.Z jednej bowiem strony pragnęłaby ona rządzić - z drugiej zaś - nie widzi prawnej drogi do rządów. Kraj zżył się już z istniejącą konstytucją i wcale zmiany jej nie pragnie.Tautininkowie natomiast starają się udowodnić,że zmiana konstytucji jest dla kraju potrzebną i przez kraj pożądaną.Parlamentaryzm litewski opierający się w dużej mierze na wzorach carskiej Rosji nie jest doskonałym.Wszelako niepodobna go w czambuł potępiać,gdyż daje on małemu państewku,jak Litwa niezbędną odporność nazewnątrz.Zresztą nikt dotychczas na Litwie lepszego ustroju państwowego nie wymyślił.Organ tautininków "Lietuvis" nie wnosi pod tym względem żadnych pierwiastków nowych.Czy się to jeszcze nie znudziło?

"Lietuvos Zinios" o sytuacja na Litwie.-

"Lietuvos Zinios" N.59 z 15/III.r.b. Artykuł p.t.:"Droga konsolidacji". Streszczenie:

W ostatnich czasach sytuacja międzynarodowa Litwy - w związku z wysiłkami angielskiej dyplomacji,zmierzającej ku stworzeniu bloku antysowieckiego w Europie Wschodniej - wielce się pogorszyła.Nawet litewskie czynniki rządowe mocno są zaniepokojone ukazaniem się w pobliżu linji demarkacyjnej polskich oddziałów wojskowych.-

Rząd litewski wystosował nawet w tej sprawie notę do Ligi Narodów.Wobec pogorszenia się sytuacji międzynarodowej Litwy i w obliczu niebezpieczeństwa zewnętrznego zachodzi nagląca konieczność konsolidacji wewnętrznej kraju.W tym celu ma się w dniach najbliższych - według wiadomości prasowych - odbyć u prezydenta republiki p.Smetony generalny narada przedstawiciel wszystkich partyj.Tematem narady ma być konsolidacja wewnętrz na Litwy.Gdyby zresztą nie groziło nawet niebezpieczeństwo agresji zewnętrznej,to tem niemniej zachodziłaby potrzeba konsolidacji,wobec niesłychanego naprężenia stosunków wewnętrznych. Stosunki lokalne krajowe stały się do tego stopnia niemożliwe, że życie oddawna przestało być na Litwie normalnem.Znalezienie wyjścia jest koniecznem,pod groźbą wegetacji politycznej,ekonomicznej i społecznej.Stąd też doniosłość projektowanej narady przedstawicieli wszystkich partyj.Wszelako inicjatorzy narady winni zdawać sobie dokładnie sprawę ze sposobu przeprowadzenia konsolidacji.Dla nikogo dziś nie jest tajemnicą,że do obecnego naprężenia stosunków wewnętrznych na Litwie doprowadziła głównie stosowana przez dzierżących dziś prym w litewskiem życiu publicznem i państwowem "tautininków" formuła szukania sprzymierzeńców dla rządu nie drogą porozumienia,a drogą potakiwania. Formuła ta ignorującą podstawowe zasady parlamentaryzmu,zbyt jaskrawo nie docenia programów innych partyj,aby nie miała szkodliwie odbić się na całokształcie życia publicznego.Trzy miesiące praktyki naocznie wykazały,że taktyka tautininków potrafi burzyć,lecz nic natomiast nie buduje.-

Narada wszystkich grup politycznych,jaka ma się u prezydenta republiki odbyć,może stanowić punkt wyjścia dla wspólnej pracy nad sanacją zabagnionych stosunków w jakich Litwa obecnie się znajduje.Oby jednak nie było zapóźno.W swoim czasie sfery rządzące zbyt mało zwracały uwagi na różne przejawy chuligaherii politycznej, biorąc je niejednokrotnie nawet za dowody patriotyzmu.W rezultacie rozpanoszył się w kraju bandytyzm polityczny,który może wykreślić Litwę z szeregu państw kulturalnych.Jednym z ostatnich dowodów takiego bandytyzmu był zamach bombowy na drukarnią "Varpas".Zamachem tym kierowała niewątpliwie ręka faszystów litewskich,którzy w ten sposób pragnęli "zasłużyć się" ojczyźnie i uniemożliwić wychodzenie demokratycznego,lewicowego pisma,jakiem są "Lietuvos Zinios".Zamach na "Lietuvos Zinios" nie jest bynajmniej incydentem przypadkowym,a tylko logicznym ogniwem w łańcuchu wypadków politycznych. na Litwie.Precedensy,acz nie w takim stopniu,już były.

Zle jest z państwem, w którem za argument używać się zaczyna pięści i noża,rewolweru i bomby.Nad Litwą zawisa niebezpieczeństwo agresji zewnętrznej.Bardziej atoli groźną jest sytuacja wewnętrzna.-

Z uznaniem też powitać należy inicjatywę zwołania grup politycznych wszystkich zabarwień na naradę nad wspólnem niebezpieczeństwem.-

X. K R O N I K A . a/Zagraniczna.-

E s t o ń s k a d e l e g a c j a e k o n o m i c z n a w
K o w n i e . - Dnia 20 marca do Kowna przybyła delegacja estoń-
~~Kkiem~~ skiej izby handlowo-przemysłowej,kupców i przemysłowców,w
skład której wchodzą:prezes izby handlowo-przemysłowej,litewski
konsul honorowy w Tallinie J.Puhnk,generalny sekretarz izby M.Hurt
przedstawiciel wielkiego przemysłu konsul W.Sznejder,przedstawi-
ciel przemysłu garbarskiego,konsul F.Wirro,przedstawiciel drobnego
przemysłu O.Zirumermann,sekretarz sekcji wielkiego handlu izby
handlowo-przemysłowej R.Berendzon,dyrektor fabryki maszyn "Tegur"
H.Oraw,dyrektor fabryki papieru "Turgel" M.Pumpiański,dyrektor fab
ryki płótna w Narwie W.Menning i przedstawiciel przemysłu włókien-
niczego J.Arjak.- Dnia 21 b.m. odbyło się uroczyste posiedzenie Iz-
by handlowo-przemysłowej z udziałem wszystkich członków estońskiej
delegacji,wyrażając nadzieję,że wizyta jej przyniesie praktyczne
wyniki.Przewodniczący delegacji estońskiej p.Puhk zaproponował zwo-
łanie konferencji Izb handlowo-przemysłowych państw bałtyckich.P.
Dobkiewiczus wniosek ten poparł,proponując jednak przygotowanie pro-
gramu,który opracować podjęła się Izba tallińska.W dalszym ciągu
p.Puhk zaprosił kowieńską izbę do Tallinu.Wieczorem w salach "Ho-
telu Litewskiego" Kowieńska Izba handlowo-przemysłowa wydała ban-
kiet na cześć przybyłej delegacji estońskiej.W bankiecie wzięli
udział:Minister Skarbu p.Karwialis,wyżsi urzędnicy,przedstawiciele
handlu,przemysłu i prasy.Z przemówieniami występowali prezes
Izby p.Dobkiewiczus,przewodniczący delegacji estońskiej p.Puhk
oraz minister skarbu p.Karwialis.-

K o n d o l e n c j e z p o w o d u z g o n u p r e -
z y d e n t a C z a k s t e g o i u d z i a ł w p o g r z e
b i e d e l e g a c j i l i t e w s k i e j . - Dnia 15 marca
z powodu zgonu prezydenta łotewskiego Czakstego prezydent Smetona
wysłał depesze kondolencyjne do małżonki zmarłego prezydenta oraz
do p.i.prezydenta republiki łotewskiej Kalnisza.Tegoż dnia Prezes
Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych Woldemaras wysłał depeszę
kondolencyjną do łotewskiego ministra spraw zagranicznych Zelensa.
We wtorek dnia 15 marca po otrzymaniu wiadomości o zgonie prezy-
denta Szakstego na ulicach miasta Kowna powiewały chorągwie opusz-
czone na znak żałoby do połowy drewka, lub przewiązane kirem.-
Dnia 17 marca udali się na pogrzeb ś.p.prezydenta Łotwy
Czakstego - Prezes Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych prof.
A.Woldemaras,Marszałek Sejmu p.Stulginskis oraz dyrektor D-tu M.S.
p.B.K.Bałutis.-W imieniu delegacji litewskiej przemawiał w jęz.fra
cuskim prezes ministrów Woldemaras.Zauważył on w swej mowie,że cho-
ciaż zwłoki prezydenta Czakstego znajdują się w grobie,lecz duch
jego rwie się w przyszłość.Postać zmarłego zamyka rozdział historji
Litwy,ponieważ oba narody walczyły o lepszą przyszłość.W Litwie
wszyscy są również smutni:biją dzwony żałobne,sztandary opuszczone.
Prof.Woldemaras złożył wieńce w imieniu Prezydenta Litewskiej Repub
liki,Sejmu i swojem własnem.-
Na posiedzeniu Rady Miejskiej m.Kowna w dniu 17 marca pre-
zes Rady p.Wolf,proponuje uczcić pamięć zmarłego prezydenta Łot-
wy Czakstego przez powstanie. Następnie głos zabiera p.Burmistrz
Wilejszys prosząc upoważnić Zarząd do wysłania depeszy kondolencyj-
nej do rządu łotewskiego.-

W y n i k i o b r a d n a k o n f e r e n c j i p r o f .
W o l d e m a r a s a z M i n i s t r e m Z e l e n s e m .
Łotewski minister spraw zagranicznych Zelens w wywiadzie prasowym
udzielił następujących wyjaśnień co do rokowań swych z prof.Wolde-
marasem w dn.19 marca w Rydze.- Obydwie strony przystały na rych-
łe podpisanie konwencji w sprawach sanitarnych i rybołóstwa,jak
również umowy o wydawaniu przestępców.Zatem postanowiono przedłużyć
termin konwencji o ochronie społecznej, ewentualnie wprowadzić do
tej konwencji zmiany.Po rozważeniu sprawy ostatecznego ustalenia
litewsko-łotewskiej granicy obydwie strony zadecydowały,iż nale-
ży ustalić termin,od którego postanowienie nabierze mocy obowiązu-
jącej,w drodze sporządzenia oddzielnego aktu.Możliwie, iż termin
ten rozpocznie się z dn.1 lipca.Mając zatem na uwadze,iż paszporty
zagraniczne i wizy wielce krępują rozwój komunikacji między obydwom

krajami obvdwie stronv gotowe są w zasadzie całkowicie je skaso-
wać i rozważvć,jakiemi środkami kontroli komunikacji można byłoby
skasowane paszportv i wizv zastąpić.Co do kwestji robotników rol-
nvch,to rząd litewski przvstaje na to, bv litewscv robotnicv rolni
szukali sobie zatrudnienia w Łotwie.Obvdwie stronv roztoczą nad ro-
botnikami rolnvmi opiekę społeczną.Zresztą cała ta sprawa zostanie
rozważona na specjalnej konferencji,która w końcu bież.tvgodnia ma
się odbvć w Kownie.-Obvdwie stronv zainteresowane są w uregulowa-
niubstosunków gospodarczvch ~~x~~ i przeto nie omieszkają one,bv jak
najrvchlej przvstąpić do rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlo-
wego,w którvm będzie górowała zasada największego uprzvwilejowania.
Wreszcie obvdwaj ministrowie omówili w ogólnvch zarysach doniosłą
kwestję uzgodnienia politvki tranzvtowej obvdwóch krajów i opraco
wania planu komunikacji z Europą Środkową i Wschodnią.Zadecydowano
abv w przedmiocie tvm odbvli specjalną obradę ministrowie obvdwóch
państw.Narada taka uzgodniłabv również rozkładv kolejowe oraz upro-
ściła formalności pocztowe i celne.Rząd litewski skłonnv jest wresz-
cie do tego,bv istotnie rozważvć kwestję otwarcia bezpośredniej ko-
munikacji z Libawv do Tvlżv przez Kłajpedę.-

T a j n a k o n f e r e n c j a d v p l o m a t v c z n a l i t e w s k o - ł o t e w s k a n a t e r v t o r j u m L i t w v . - Pisma rvskie podałv,że minister spraw zagranicznvch
Zelens w początkach bieżącego miesiąca,przekroczvł incognito grani
cę litewską udają się do Kibart w Kowieńszczvźnie.Tam dn.6 marca
odbvłv się tajne narady z udziałem ministra spraw zagranicznvch
Łotwv Zelensa,Litwy Woldemarasa oraz dwóch dvplomatów przedstawicie
li Niemiec i Rosji sow.Na tej konferencji poruszono szereg ważnych
spraw politvcznvch m.in. jednolitego stanowiska wobec Polski.Ryski
"Łatvjas Sargs" pisze w tej sprawie: Z najbardziej miarodajnvch źró-
deł dowiadujemv się o tajnvm zjeździe w Kibartach.Pośród uczestników
poznano Zelensa ~~x~~ i Woldemarasa.Uczestniczvli również dvplomaci oś-
ciennvch mocarstw.Naradv miały charakter tajemniczv.W zupełności
też w tajemnicv przechowvwane są wvniki tvch narad.O ile jednak wia-
domo,poruszano sprawą stosunków łotewsko-litewskich ~~x~~ i stosunku
ich do Rosji Sowieckiej.-Prawdopodobnie omawiano również stosunek
wobec Polski i możliwość zaostrzenia svtuacji.Pytamy - kończv "Łat-
vjas Sargs" - czv wiadomem jest premjerowi Skujenekowi,z jakiemi
to obcemi ~~delegatami~~ dvplomatami naradzał się minister Zelens? I dla
czego naradv te trzvmane są w takiej tajemnicy? Czekamv wyjaśnień
panie Skujenek.W sprawie tej ryskie "Siegodnia" pisze, że min.Zelens
jeździł rzeczvwiście do Kibart dn.6 marca, ale podróż jego miała
charakter prvwatnv.- Wiadomość o konferencji została zdementowana
przez Letę.-

b/ Kronika gospodarcza.-

P r z e p i s v w s p r a w i e r e f o r m y r o l n e j
Zarząd reformv rolnej na jednem ze swvch ostatnich posiedzeń uchwa-
lił wvdać specjalne przepisv w sprawie ziem pobranych na cele refor
mv rolnej,a znajdującvch się w granicach miast i miasteczek.Ziemie
te nie zostałv jeszcze wvkorzvstane i w rzeczvwistości są używane
na inne cele.Przepisv te są następujące:1/ziemie znajdujące się w
granicach miast i miasteczek,które należą do właścicieli,nie posiada-
jącvch więcej niż 80 ha i które podczas ogłoszenia ustawv o reformie
rolnej nie miałv nic wspólnego z gospodarką dworską,są pozostawiane
na własność swvch właścicieli wraz ze wszvstkiemi budynkami.Jednak-
że wvłączone są stąd ziemie,któreprzewiduje art.58 ustawy o refor-
mie rolnej; 2/Wvżej wspomniane ziemi,które już pobrane na cele re-
formv rolnej,lecz jeszcze nie wvkorzvstane,właściciele otrzymują z
powrotem; jeśli zaś ziemie te są wvdane w dzierżawę,wówczas za zgo-
dą właścicieli mogą bvć zwrócone im jedynie z kontraktem dzierżawy;
3/Ziemie tego rodzaju,które zostałv bezpłatnie przekazane na potrze
bv państwa,samorządu czv prvwatnvch organizacyj,jak również wydzier-
żawione,pozostają pod zarządem dzierżawców,o ile właściciele
nie zechcą wziąć ich z powrotem wraz z kontraktami dzierżawy.Kwestja
zostanie uregulowana w drodze ustawodawczej.W wvpadkach zaś wyjątko-
wych ziemie takiego rodzaju mogą bvć zwracane na mocv poszczególnych
uchwałą Zarządu reformv rolnej po zatwierdzeniu ich przez Ministra
Rolnictwa.-

P o ż y c z k a z a g r a n i c z n a d l a m. K o w n a .- Z odpowiedzi Zarządu udzielonej radnemu Skardinskasowi /fr.lit./ w sprawie pożyczki zagranicznej dla m.Kowna,okazuje się,iż najpoważniejszą ofertę zgłosiła pewna firma holenderska,jednakże ~~pa~~ wszystko się wyjaśni dopiero po 20 marca.-

H a n d e l z a g r a n i c z n y L i t w y w l u t y m .- W ciągu miesiąca lutego b.r. eksport Litwy wynosił 25,6 mil.lt.,im~~pax~~port zaś 15,7 mil.lt.czyli eksport przewyższa import o 9,9 mil.lt. Eksport za mies.luty jest mniejszy niż za styczeń o 700 tys. lt. import zaś o 900 tys.lit. Za miesiące styczeń - luty saldo bilansu handlowego w aktywach sięga 6 milj.lit. czyli 60,4%. /Elta/.-

N o w y p r o j e k t z m i a n y r e f o r m y r o l n e j Minister Rolnictwa opracował nowy projekt zmiany ustawy o reformie rolnej,który między in. przewiduje prawo nabywania ziemi /również od osadników/ do 150 ha.Drugi ciekawy szczegół projektu zawiera się w tem,iż w gospodarstwach prawnie nie podzielonych,ale faktycznie prowadzonych oddzielnie przez poszczególnych członków rodziny przed czerwcem 1920 r. za zgodą Ministra Rolnictwa,Zarząd Reformy Rolnej będzie mógł pozostawić kilka norm.Projekt ten rozważa obecnie Gabinet Ministrów.Pozostają jednak poważne wątpliwości,czy zostanie on przyjęty przez Sejm.-

W s p r a w i e c ł a .- Komisja gospodarcza sejmu litewskiego odrzuciła głosami opozycji wniosek ministra skarbu obłożenia 300% cłem towarów,pochodzących z państw,z którymi Litwa niema zawartej umowy handlowej.Uchwała komisji dotyczy w pierwszym rzędzie Polski.-

c/ Kronika polityczna.-

W y b o r y d o s a m o r z ą d ó w w e w r z e ś n i u .- Nowe wybory do samorządów odbędą się we wrześniu.Zarząd Miejski rozpoczął już do nich przygotowania.-

G e n. G r i g a l u n a s - G ł o w a c k i s u n i e w i n n i o n y .- W poniedziałek dnia 14 marca Kowieński Sąd Okręgowy rozpatrzył w instancji apelacyjnej sprawę gen.Grigalunasa-Głowackisa,oskarżonego przy b.rządzie przez b.Ministra Obrony Krajowej Papeczkisa i Naczelnika Sztabu Generalnego pułk.Szkirpę o obrazę w prasie /"Rytas" N.219,i 222/.Sąd po zbadaniu sprawy nie znalazł żadnej winy i gen.Grigalunasa-Głowackisa uniewinił.-

N i e z e z w o l e n i e n a w y g ł o s z e n i e o d c z t u C z e p i n s k i s o w i .- W niedzielę dn.13 marca miał się odbyć w Uniwersytecie odczyt b.Ministra Oświaty prof.Czepinskiego na temat:Demokracja i dyktatura.Pomimo,iż rektor zezwolił na wygłoszenie odczytu w lokalu Uniwersytetu władza wojskowa odczyt odwołała.-

Z a b i e g i o z a ł o ż e n i e k o ś c i o ł a n a r o d o w e g o w L i t w i e .- Jak donoszą,biskup litewskiego kościoła narodowego w Ameryce Gritenas po pobycie na prowincji w Litwie,przybył w ub.tygodniu do Kowna.Odwiedził on między innemi redakcję "Lietuvos Zinios",gdzie w rozmowie oświadczył,że grunt dla założenia w Litwie katolickiego kościoła narodowego jest już zupełnie przygotowany i że w tym kierunku ma on poczynić stosowne kroki.Biskup Gritenas udaje się z powrotem do Ameryki dnia 13 marca.-

A r e s z t y k o m u n i s t ó w w K o w n i e .- Kowieńska Komendantura Wojenna donosi,że 13 marca w Kownie odbyło się tajne zebranie,mające na celu zorganizowanie demonstracji bezrobotnych i przygotowanie zbrojnego powstania.Przywódcy zebrania zostali aresztowani i oddani pod sąd polowy.W Kownie rozeszły się pogłoski, że przy likwidacji komunistycznej organizacji dokonano masowych aresztów.Wojenna Komendantura z tego powodu donosi,że aresztowano tylko kilku przywódców komunistycznych.-

d/ Kronika z zakresu spraw polskich.-

Ze Związku Producentów Rolnych.- W sobotę 19 marca odbyło się doroczne walne zgromadzenie ~~najwiekszej~~ Związku Producentów Rolnych.Ze sprawozdań wynika,że w kilkunastu, prowincjonalnych oddziałów pozostało - 3,z tych poniewieski bardzo dobrze się rozwija,ciekawe sprawozdanie z nowych swych prac dał oddział wyłkowyszkowski; gorzej sytuacja przedstawia się w oddziale wiłkomierskim z powodu wyjazdu zagranicę Prezesa jego F.Kończy. Do Zarządu ponownie zostali wybrani:pp:E.Romer,S.Montwiłł,Z.Szwoynicki, K.Zyberk-Plater i J.Fiszer.Do Komisji Rewizyjnej weszli ponownie pp: W.Komar,B.Lutyk i D.Dowgiałło.-

Z Kowieńskiego Banku Polskiego.- W piątek 18 marca b.r.odbyło się walne zgromadzenie udziałowców Kowieńskiego Polskiego Banku Drobnego Kredytu.Ze sprawozdań Rady Nadzorczej i Zarządu wynika,iż Bank w porównaniu z rokiem ubiegłym powiększył znacznie swój obrót.Ilość udziałowców z 497 w r.1925 wzrosła obecnie do 1129 z ogólną sumą odpowiedzialności Ł 3.072.236 lt.Bilans Banku na 1-go stycznia b.r. wyniósł 1.302.264,60 lt.czysty zysk 11.614.07 litów.Po zatwierdzeniu sprawozdań Rady,Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz podziału zysków, z których 1.000 lt. asygnowano na Polskie Rz.-Kat.Tow.Dobroczynności w Kownie,zebranie przyjęło budżet na r.1927 w sumie 100.000 lt. upoważniając Radę do przenoszenia sum z jednej pozycji na drugą oraz do zwiększenia wrazie potrzeby budżetu o 10%.Uchwalono następnie instrukcje dla Zarządu,aby poczynił starania w celu przyciągnięcia polskich kapitałów amerykańskich oraz aby w miarę możności obniżył stopę procentową.-Na miejsce ustępujących w tym roku zostali ponownie obrani do Rady p.K.Janczewski i do Zarządu p.M.Babiański.Jako kandydaci do Zarządu weszli pp:Z.Kossakowski i Jasiński.Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.K.Kimontt,S. Brzozowski, S.Montwiłł.- Po wyrażeniu podziękowania Radzie,Zarządowi i przewodniczącemu p.Z.Staniewiczowi zebranie zostało zamknięte.

e/ Kronika kłajpedzka.-

Komplikacje w sprawie wyborów do Sejmiku kłajpedzkiego.-Z Kłajpedy donoszą,że wybory do sejmiku kłajpedzkiego, jakie miały się odbyć 8 kwietnia,mogą znów ulec odroczeniu o ile magistrat Kłajpedzki nie przychyli się do żądania, by listy wyborców zostały uzupełnione przez wciągnięcie mieszkańców kraju kłajpedzkiego,którzy pochodzą z Wielkiej Litwy.Obecnie podjęto usiłowania,ażeby ominąć trudności przez znalezienie kompromisu. I tak według "Memeler Dampfboot",komisja wyborcza wypowiedziała się w sprawie nadania prawa wyborczego wojsku litewskiemu,stacjonującemu w Kłajpedzie,za tem,aby prawo to przyznano żołnierzom,którzy przed powołaniem do wojska stale mieszkali w kraju Kłajpedzkim Takie same prawo przyznano zresztą wszystkim niekłajpedzianom,stałym mieszkańcom kraju Kłajpedzkiego."Lietuwiszka Zeitunga" donosi obecnie o nowej próbie załatwienia całej tej kwestji.Postanowiono mianowicie wyznaczyć w kłajpedzie osobny okręg wyborczy dla mieszkańców Kłajpedy,którzy pochodzą z Wielkiej Litwy.Obrany Sejmik niezwłocznie po zebraniu się rozstrzygnie prawo zgodności takiego postępowania.-

Walka o niemieckie szkolnictwo.- "Memelandische Rundschau" donosi,iż w szkole w Augskiken w pow.Pogegieńskim przyszło do zawieszenia lekcji z powodu tego,iż Dyrektorjat Szyclnusa zarządził,aby językiem wykładowym w owej szkole był język litewski,pomimo,iż zawsze tam udzielano nauki w języku niemieckim.Rodzice oparli się temu rozporządzeniu i zebrali swe dzieci ze szkoły.Oddano je z powrotem dopiero wtedy,kiedy nauczyciel oświadczył,iż język niemiecki zostanie przywrócony,jako język wykładowy. Dyrektorjat jednak zarządził wkrótce,aby wbrew życzeniu rodziców znów podjęto lekcje w języku litewskim.Wówczas lekcje w szkole uległy ponownemu zawieszeniu i poczynając od 14 marca żadne dziecko do szkoły nie przychodzi.-

Zatarg w konserwatorjum kłajpedzkiem. - Jak donoszą,zatarg między dyrektorem konserwatorjum w Kłajpedzie p.Szymkusem a uczniami w sprawie regulaminu wewnętrznego trwa w dalszym ciągu.Z konserwatorjum wydalono cały szereg uczniów,z których 5 wysłano z Kłajpedy.W celu zbadania zatargu wyjechał 15 b.m. do Kłajpedy inspektor szkół Ministerstwa Oświaty p. Barkauskas.-

f/ Kronika wojskowa.-

Naczelny dowódca armji gen.Żukauskas o rozruchach w jednym z pułków piechoty. - Współpracownik "Idische Stimme" zainterpelował dowódcę armji gen.Żukauskasa co do pogłosek o niepokojach w jednym z litewskich pułków piechoty.Właściwie - wyjaśnia gen.Żukauskas - agitacja bolszewicka istnieje we wszystkich państwach.Litwa nie jest wyjątkiem od tej reguły.Przewrót wojskowy w dniu 17 grudnia udaremnił na pewien czas tę agitację,atoli później znów ona się wzmogła, zwłaszcza wśród żołnierzy,których bolszewicy usiłują wykorzystać dla swych celów.Pomimo energicznie prowadzonej akcji,agitatorzy niewiele wskórali,hasła komunistyczne bowiem nie trafiają do przekonania naszych żołnierzy.Zanotowano jedynie odosobnione wypadki uległości wpływom bolszewickim,które zdołano wymóc za pomocą pieniędzy i demagogji.Wypadki te zostały niebawem zlikwidowane,także o jakichkolwiek poważniejszych komplikacjach nie może być mowy.Nieprawdziwe również są wiadomości, co do masowych aresztów w jednym z naszych pułków. Agitacja bolszewicka rozprzestrzeniała się akurat na całą armię,a nietylko na jedną z jej jednostek.W dalszym toku wywiadu naczelny dowódca armji stanowczo zaprzeczył pogłoskom w związku z agitacją w wojsku opozycyjnych stronnictw sejmowych.-

Wykradzenie planów mobilizacyjnych litewskiego sztabu generalnego.- W wyższych litewskich kołach wojskowych w ostatnich dniach panuje wielka konsternacja z powodu kradzieży dokonanej w Sztabie Generalnym.-W nocy z 2I na 22 marca niewykryci dotychczas sprawcy,włamali się do seffów Litewskiego Sztabu Generalnego,mieszczącego się w Kownie przy ulicy Gedymina i wynieśli ważne akta wojskowe,jak "mob", akta dyslokacji wojsk i plany kolejowe.- W związku z tą kradzieżą aresztowani zostali:adjutant Szefa Sztabu,który,jak stwierdzono,nocy krytycznej ostatni opuszczał gmach Sztabu Generalnego,dwaj gońcy - żołnierze i 2 oficerowie z 1 pułku piechoty.Oficerów tych aresztowano na drugi dzień w ich mieszkaniach w Wiłkomierzu.-

g/Kronika emigracyjna.-

Masowy wyjazd Żydów do Brazylji. - "Idische Stimme" podaje,iż 13 marca wyjechało z Kowna 220 emigrantów żydowskich.Uchodźcy udają się do Brazylji,aby pracować tam na roli.Wszyscy oni należą do rodzin,zajmujących się rolnictwem.-

----------000 § 000----------